VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 290)**

z dnia 23 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 290)

23 listopada 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie:

1. opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

a) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8;
b) planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP;
c) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
d) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8;
e) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z zał. nr 7,
– dotacje celowe z zał. nr 8;
f) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 17;
2. części tekstowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Czerwińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kaczmarska** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Jakub Kowalski** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Halina Szymańska** szef Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Beata Tokaj** szef Krajowego Biura Wyborczego, **Maciej Borek** wicedyrektor Departamentu NIK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Teresa Nowakowska, Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk, Łukasz Kasiak, Urszula Olszewska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Studiów Ekonomicznych Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Informuję państwa, iż porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty: pkt 1 – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018, druk nr 1876, w zakresie opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz w zakresie części tekstowej, pkt 2 – zaopiniowanie wniosku ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury na rok 2017.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek obrad, ale zanim zaczniemy jego realizację przywitam gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Zacznę od przedstawicieli rządu. Witam panią minister Teresę Czerwińską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, oraz pana ministra Pawła Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Serdecznie witam również przedstawicieli instytucji, których budżety stanowią przedmiot obrad Komisji. Witam panią minister Halinę Szymańską, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, witam panią minister Agnieszkę Kaczmarską, szefa Kancelarii Sejmu oraz pana Adama Podgórskiego, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu. Witam pana ministra Jakuba Kowalskiego, szefa Kancelarii Senatu wraz z towarzyszącą mu panią dyrektor generalną. Witam panią Beatę Tokaj, szefa Krajowego Biura Wyborczego. Bardzo serdecznie witam wszystkich pozostałych gości biorących udział w obradach, reprezentujących instytucje państwowe.

Chcę państwa poinformować, że posiedzeniu Komisji przysłuchują się dziś niecodzienni goście. Witam na posiedzeniu Komisji Finansów studentów Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Państwo są członkami Koła Naukowego Polityki Ekonomicznej i Społecznej i znajdują się pod naukową opieką pana prof. Krzysztofa Hajdera, którego także witam serdecznie oraz pani dr Magdaleny Kacperskiej. Witamy panią doktor.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że obecność na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pozwoli wam wyrobić sobie obraz codziennej pracy parlamentu, poznacie specyfikę działania Komisji Finansów oraz zobaczycie z bliska, jak tworzy się w Polsce prawo, w tym przypadku to najważniejsze, czyli budżet państwa, bez którego kraj nie byłby w stanie funkcjonować. Cieszę się bardzo, że akurat na takim posiedzeniu Komisji państwo gościcie. Mam nadzieję, że wasza obecność zmobilizuje wszystkich posłów, członków Komisji, do tego, aby dyskusja nad poszczególnymi częściami budżetowymi przebiegała w możliwie najbardziej merytoryczny sposób, budujący u naszych gości jak najlepsze wrażenie na temat pracy sejmowych komisji.

Proszę państwa, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że kontynuujemy dziś rozpatrywanie opinii komisji sejmowych w zakresie projektu budżetu państwa na 2018 r. Posłowie otrzymali opinię komisji branżowej oraz opracowanie przygotowane przez Biuro Analiz Sejmowych. Ponadto, jako materiały dodatkowe, państwo posłowie otrzymaliście w formie elektronicznej informacje o projekcie budżetu w danych częściach przygotowanych przez dysponentów tych części budżetowych. Wszystkie wymienione materiały macie państwo na swoich iPadach. Ponieważ dziś jeszcze nie obradowaliśmy nad budżetem przypominam, że procedura jest następująca: najpierw wystąpienie posła referenta komisji branżowej, później koreferat posła przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych, a następnie dyskusja nad daną częścią budżetową.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Opinię komisji branżowej przedstawi pani poseł Halina Szydełko, ale jeśli Wysoka Komisja wyrazi zgodę, to zanim wysłuchamy panią poseł oddam, dosłownie na chwilę, głos pani minister Halinie Szymańskiej. Pani minister zgłosiła mi gotowość do złożenia pewnej deklaracji dotyczącej budżetu, dlatego powinniśmy jej wysłuchać przed wystąpieniem posła referenta. Chodzi o to, żeby prace Komisji były spójne wewnętrznie. Nie słyszę sprzeciwu ze strony posłów. Proszę panią minister o krótkie przedstawienie stanowiska.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, po bardzo dokładnej analizie projektu budżetu na 2018 r. złożonego przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zgłaszane potrzeby finansowe państwa, działając za zgodą pana prezydenta, postanowiliśmy realizację niektórych zadań zaplanowanych na rok 2018 rozłożyć w czasie, zrealizować w dłuższej perspektywie czasowej. Po rozmowie i w uzgodnieniu z przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych, panem posłem Jackiem Sasinem, składam deklarację złożenia na ręce pana przewodniczącego wnio-

sku, za zgodą Kancelarii Prezydenta RP, o zmniejszenie planu finansowego Kancelarii w 2018 r. o kwotę ok. 10 000 tys. zł w części 01, dział 751, rozdział 75101. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani minister. Rozpoczynamy procedurę rozpatrzenia opinii komisji branżowej. Proszę o zabranie głosu panią poseł Halinę Szydełko, przedstawicielkę Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Poseł Halina Szydełko (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak już zostało powiedziane, otrzymaliście państwo materiały dotyczące poszczególnych części budżetowych, dlatego pozwolę sobie pominąć wszystkie liczby i ograniczę się w moim wystąpieniu do przedstawienia kwestii, które wywołały dyskusję w trakcie posiedzenia Komisji Regulaminowej. Głównie skoncentruję się na pytaniach i wątpliwościach, które się wówczas pojawiły.

W części związanej z budżetem Kancelarii Sejmu ujawniły się dwa problemy. Pierwszy dotyczył zabezpieczenia środków na uruchomienie własnej kuchni, z czym wiąże się potrzeba utworzenia 50 nowych etatów. Druga problematyczna kwestia to zwiększenie obsady Straży Marszałkowskiej o 120 nowych osób. W związku z powyższym pojawiły się pytania dotyczące planowej skali zwiększenia etatów Straży Marszałkowskiej. Ich liczba rośnie prawie dwukrotnie. Odpowiadając na pytania pani minister wyjaśniła, że Obecnie Straż Marszałkowska liczy 160 osób, ale jednocześnie do ochrony Senatu jest zatrudniona prywatna firma ochroniarska. Taka sytuacja jest kuriozalna. Poza tym, część zadań jest wykonywana przez funkcjonariuszy BOR. Zastąpienie tych osób, tzn. oficerów BOR i pracowników firmy ochroniarskiej, strażnikami marszałkowskimi, a także konieczność zapewnienia ochrony nowego budynku w kompleksie gmachów Sejmu uzasadnia skalę dodatkowego zatrudnienia w Straży Marszałkowskiej. Takie działanie jest zgodne z zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli.

Odpowiadając na pytanie dotyczące nowego budynku komisji sejmowych pani minister wyjaśniła, że zakończenie robót nastąpi najpóźniej do 14 lipca 2018 r.

W odpowiedzi na pytanie o planowany wzrost funduszu wynagrodzeń pani minister stwierdziła, że jest on niższy, ponieważ pierwotnie nie planowano wzrostu wynagrodzeń dla straży marszałkowskiej i własnej gastronomii. Po poprawce wzrost wynagrodzeń z pewnością będzie o wiele większy. Przygotowana przez Kancelarię Sejmu poprawka przewiduje zwiększenie wydatków Kancelarii o kwotę 25 959 tys. zł. Jest to związane z przejęciem prowadzenia restauracji i zapewnieniem usług gastronomicznych przez Kancelarię Sejmu oraz przewidywanym wejściem w życie, z dniem 1 stycznia 2018 r., ustawy o Straży Marszałkowskiej.

W trakcie omawiania części budżetowej dotyczącej Kancelarii Senatu w dyskusji pojawiło się pytanie o zasadność wzrostu wydatków, na przykład o 7% w pozycji wydatki bieżące. Minister wyjaśnił, że wzrost wydatków na opiekę nad Polonią jest efektem realizacji decyzji Marszałka Senatu, uzgodnionej z ministrem finansów, w sprawie zwiększenia dotacji na zadania polonijne o 25 000 tys. zł. Ponadto, wzrost wydatków na wynagrodzenia wynika ze zwiększenia o 5 liczby etatów. Większe wydatki to także efekt niwelowania różnicy w wynagrodzeniach pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu. Jeżeli chodzi o inwestycje, to Kancelaria Senatu planuje w 2018 r. budowę punktu podawczego korespondencji.

W części budżetowej dotyczącej Krajowego Biura Wyborczego, szefowa Biura wyjaśniła, że budżet był planowany zgodnie z obecnym stanem prawnym i nie uwzględnia instalacji kamer w lokalach wyborczych. W budżecie nie przewidziano także kosztów związanych z dodatkowymi urnami wyborczymi, na wypadek, gdyby wybory samorządowe miały się odbyć w innym terminie niż referendum.

Ostatnia część budżetowa dotyczy Kancelarii Prezydenta RP. W tym przypadku zadawane pytania dotyczyły wzrostu wydatków, które jak usłyszeliśmy w deklaracji pani minister, zostają ograniczone w drodze autopoprawki. Pytano także o celowość utworzenia dodatkowych 30 etatów. Pani minister wyjaśniła, że 7 dodatkowych etatów jest koniecznych dla zapewnienia należytej obsługi planowanego referendum, kolejnych 10 etatów wynika z potrzeb uroczystości stulecia odzyskania niepodległości, które przypada

w przyszłym roku. Zatrudnione osoby będą obsługiwać wydarzenia, które będą miały miejsce w związku z tą niezwykle ważną dla nas uroczystością. Ponadto 3 dodatkowe etaty zostały przewidziane dla Biura Interwencji i Pomocy Prawnej. Wynika to z faktu, że wiele osób zgłasza się po pomoc do tej instytucji. Jeżeli chodzi o wydatki referendalne, to są one przewidziane na pokrycie kosztów ekspertyz, opinii i publikacji materiałów referendalnych, na organizację konwencji konstytucyjnej, konferencji, wystaw, kongresu naukowego, kampanii społeczno-informacyjnej, druk broszur itd. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na wystawę plenerową. Przewidywany jest pawilon ekspozycyjny, w którym zostanie pokazana wystawa będąca wstępem do Polskiej Wystawy Narodowej.

Należy zaznaczyć, że praktycznie od początku kadencji głowy państwa, budżet Kancelarii Prezydenta RP był utrzymywany na niezmienionym poziomie. W poprzednich latach w tej części budżetowej nie odnotowano wzrostu wydatków, jednak przyszły rok dla Kancelarii Prezydenta jest okresem wyjątkowym. Po pierwsze dlatego, że jest planowane przeprowadzenie referendum, a po drugie, czekają nas uroczyste obchody stulecia odzyskania niepodległości i cały szereg wydarzeń, które wiążą się ściśle z tą rocznicą.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, po wysłuchaniu informacji szefa Kancelarii Prezydenta RP, szefa Kancelarii Sejmu, szefa Kancelarii Senatu i szefa Krajowego Biura Wyborczego pozytywnie zaopiniowała odpowiednie części budżetu. Jednocześnie Komisja wnosi o przyjęcie następującej poprawki: w części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu zwiększyć dochody w dziale 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa o kwotę 2400 tys. zł oraz w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 8 – Współfinansowane projektów realizowanych z udziałem środków europejskich zmniejszyć wydatki o kwotę 23 550 tys. zł z przeznaczeniem łącznej kwoty 25 950 tys. zł na zwiększenie wydatków w części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu, w tym wydatków bieżących jednostek budżetowych o kwotę 25 000 tys. zł i wydatków na świadczenia na rzecz osób fizycznych o kwotę 950 tys. zł. Komisja Regulaminowa tę poprawkę zaopiniowała pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję pani poseł referent. Widzę, że pan się zgłasza, panie pośle, ale teraz mamy, zgodnie z procedurą, przewidziany koreferat. Udzielę panu głosu tylko pod warunkiem, że będzie on dotyczył kwestii formalnej.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Tak, w kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W takim razie, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w związku z deklaracją pani minister Szymańskiej dotyczącą zmian w projekcie budżetu Kancelarii Prezydenta RP pozwoliłem sobie bardzo szybko przeliczyć poszczególne pozycje. Pani minister powiedziała, że wydatki zostaną zmniejszone o 10 000 tys. zł. Może to wywołać mylne wrażenie, że nastąpią jakieś oszczędności budżetowe. Ponieważ jednak jestem również członkiem Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, doskonale wiem, co kryje się w poszczególnych pozycjach budżetu Kancelarii Prezydenta. Jest to jeden z najbardziej skandalicznych…

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, odnoszę wrażenie, że pana głos jest już wypowiedzią w ramach dyskusji.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie, panie przewodniczący. Jest to uzasadnienie do wniosku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W takim razie niech pan najpierw sformułuje wniosek, bo nie wiem do czego pan zmierza.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Zmierzam do tego…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Czy ja mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Też szanuję Arystotelesa, ale nie zawsze…

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panowie, bardzo proszę, nie dyskutujcie teraz ze sobą. Niech pan sformułuje wniosek, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Rozumiem, że po jego sformułowaniu pan przewodniczący pozwoli mi na uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję serdecznie. Wysoka Komisjo, wnoszę o to, aby na dzisiejszym posiedzeniu nie rozpatrywać projektu budżetu w części dotyczącej Kancelarii Prezydenta RP. Proponuję, abyśmy zaczekali, aż Kancelaria Prezydenta złoży na piśmie szczegółową poprawkę i dopiero wtedy zajmiemy się jej budżetem. Jeśli chodzi o wspomniane 10 000 tys. zł z budżetu Kancelarii Prezydenta, to pani minister przed chwilą powiedziała, że jest to oszczędność w rozdziale 75101, czyli zamiast wzrostu o 32,7% będziemy mieli w przyszłym roku wzrost wydatków tylko o 24,1%. Rzeczywiście, jest to faktycznie duża oszczędność, kiedy wydatki rosną o 1/4, a nie o 1/3. I tak wygląda uzasadnienie do mojego wniosku, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Wydaje mi się, że pański wniosek jest niezasadny, ponieważ pani minister Szymańska na tym etapie procedury nie może złożyć poprawki do budżetu. Stąd formuła deklaracji, która umożliwia posłom przygotowanie poprawki w tym zakresie, jaki przedstawiła pani minister. To, co przed chwilą się wydarzyło, nie jest żadnym nadzwyczajnym zdarzeniem. Dzisiaj omawiamy budżet wraz z informacją przekazaną przez panią minister, z jej deklaracją. Jeśli natomiast chodzi o poprawkę, to będzie ona wraz z innymi poprawkami rozpatrywana na posiedzeniu w dniu 1 grudnia, a więc jeszcze nie dzisiaj. Poza tym nie ma sensu żądać dziś od pani minister przedstawiania poprawki na piśmie, choćby tylko z tego powodu, że pani minister nie ma formalnych uprawnień do złożenia takiej poprawki. Dlatego złożyła tylko ogólną deklarację, że Kancelaria Prezydenta jest gotowa zaakceptować rozwiązanie, które spowoduje, że jej budżet będzie per saldo o 10 000 tys. zł mniejszy niż pierwotnie zakładano. Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, może nieprecyzyjnie się wyraziłem, ponieważ mój punkt porządku dziennego skończył się na sali plenarnej o godzinie 2.30 w nocy, dlatego chcę wyjaśnić, że znam procedurę i doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że pani minister na tym etapie prac nie może złożyć poprawki do budżetu i że ostatecznie będzie to poprawka poselska, ale moja intencją było odłożenie rozpatrywania budżetu Kancelarii Prezydenta do czasu, kiedy ta poprawka się formalnie pojawi, niezależnie od tego, kto będzie pod nią podpisany. Chodzi mi tylko o to, żebyśmy nie rozpatrywali dziś budżetu Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szczerze mówiąc, mam kłopot z tym, jak należy zakwalifikować pański wniosek. Poproszę o opinię przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Czy to jest wniosek o przerwę, czy

o zmianę porządku obrad? Wydaje mi się, że ten drugi, ale proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Białończyk:

Chyba tak należy to rozumieć, panie przewodniczący, ale z drugiej strony zwracam uwagę, że na początku posiedzenia Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, panie mecenasie, ale pan poseł za chwilę mi powie, że na początku posiedzenia nie znał informacji pani minister. W ten sposób będzie mógł dość łatwo obalić naszą argumentację. Przepraszam, że pana posła wyręczyłem w tej kwestii, ale domyślam się, że takie właśnie byłoby jego stanowisko.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie mecenasie, co my mamy z tym wnioskiem zrobić? Co pan może podpowiedzieć?

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, należałoby chyba od strony formalnej potraktować wniosek pana posła jako wniosek o przerwę w posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Też mi się tak wydawało.

Legislator Wojciech Białończyk:

Jeżeli pan poseł podtrzyma ten wniosek, to należy go przegłosować.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem. O głos prosi pani przewodnicząca Skowrońska, zakładam, że w sprawie tego wniosku.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowni państwo, miałam być koreferentem ze strony Komisji Finansów Publicznych do wszystkich omawianych dziś części budżetowych, ale wniosek pana posła Urbaniaka jest zasadny. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, szkoda, że pani minister Szymańska złożyła tylko oświadczenie i nie otrzymaliśmy w tej sprawie stosownego pisma. Ono powinno iść w ślad za tym oświadczeniem. Powinno to być oficjalne pismo z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam, że zawsze, jeśli budżet jakiejś instytucji okazuje się rozdęty ponad miarę, domagamy się, w przypadku wprowadzania zmian, przedstawienia stosownego dokumentu na piśmie.

Jeżeli chodzi o Kancelarię Prezydenta, to jej wydatki rosną o ok. 50 000 tys. zł w porównaniu do 2017 r. Szczegóły teraz pominę, ale w części, o której mówiła pani minister przyrost wydatków, czyli ich dynamika wynosi 132,7%. Kwota 10 000 tys. zł, co prawda relatywnie nieduża w porównaniu ze 155 000 tys. zł zaplanowanych wydatków w tej części budżetowej, w rozdziale 75101, wymagałaby jednak pisemnego uzasadnienia oprócz słownej deklaracji. Chodzi o jawność i przestrzeganie procedury. To nie działa tak, że Kancelaria Prezydenta umówi się z którymś z posłów i ten wniesie poprawkę. W tym przypadku, gdyby wszystko odbyło się formalnie, to Komisja Finansów Publicznych mogłaby przejąć tę poprawkę i zarekomendować jej przyjęcie Wysokiej Izbie. Powinniśmy wiedzieć, jaka jest sytuacja urzędu, jaka jest treść poprawki i wtedy można odpowiednio działać. Celem wystąpienia pani minister nie powinno być to, że pan przewodniczący Sasin podpisze się pod poprawką i będzie mógł potem opowiadać, jaki jest dobry, bo da komuś wspomniane 10 000 tys. zł lub przeznaczy je na określony cel. W tym przypadku my jesteśmy właścicielami i dlatego, ponieważ potrzeba poprawki

została zgłoszona na Komisji, to Komisja Finansów Publicznych mogłaby sformułować wniosek dotyczący wydatkowania tej kwoty. To tyle jeśli chodzi o procedurę.

Panie przewodniczący, jeżeli ogłosi pan przerwę w obradach, do czego pana namawiam, to będziemy mieć czas na dostarczenie Wysokiej Komisji stosownej informacji o planowanej poprawce na piśmie. Jak znam temperament państwa posłów, członków Komisji, bardziej prawdopodobne jest jednak zgłoszenie wniosku przeciwnego do wniosku o ogłoszenie przerwy i to on uzyska większość. Niemniej jednak prosiłabym, aby po zakończeniu posiedzenia wpłynęła na piśmie do prezydium Komisji deklaracja, wraz z uzasadnieniem, w sprawie poprawki przedstawionej ustnie przez panią minister. Wiemy, że umowy ustne są wiążące, wiemy, że deklaracje zobowiązują itd., ale jednak pismo to pismo. Poza tym pozwala ono posłom na pokazanie, na co te pieniądze można by przeznaczyć, czy to decyzją Komisji, czy na podstawie wniosku posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Rzeczywiście, pan przewodniczący Szewczak zgłasza się z wnioskiem przeciwnym. Przewidywania pani przewodniczącej Skowrońskiej były więc uzasadnione, jeśli chodzi o przypuszczenie, że taki wniosek padnie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Niczego innego się nie spodziewałam.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Chciałbym jednak wcześniej kilka spraw wyjaśnić. Po pierwsze, nie ma żadnej podstawy ku temu, abyśmy w tej chwili formułowali jakiekolwiek żądania, czy zgłaszali oczekiwania pod adresem pani minister Szymańskiej, jeśli chodzi o przedstawienie na piśmie deklaracji dotyczącej poprawki do budżetu Kancelarii Prezydenta. Pani minister miała prawo taką deklaracje złożyć ustnie i uczyniła to, za co bardzo dziękuję. Szczególnie godna pochwały jest argumentacja przedstawiona przez panią minister. Jeszcze raz dziękuję za tę deklarację i jednocześnie przypominam, że to tylko deklaracja ze strony szefa Kancelarii Prezydenta. Co my zrobimy z tą deklaracją, to inna sprawa. Dalsze działania leżą w kompetencji posłów. To pierwsza kwestia.

Druga sprawa jest następująca. Żadne poprawki, które są składane albo dopiero będą złożone w terminie ustalonym przez prezydium Komisji, przypomnę, że data graniczna to 30 listopada 2017 r. godz. 12.00, nie wstrzymują prac nad budżetem państwa. My normalnie procedujemy, poprawki są składane do czasu upływu wyznaczonego terminu, a Komisja zajmie się nimi 1 grudnia. Według mnie nie ma najmniejszego uzasadnienia, ani nawet sensu, dla odkładania prac nad budżetem Kancelarii Prezydenta z tego tylko powodu, że być może zostanie złożona poprawka dotycząca kwoty 10 000 tys. zł, a może nawet innej sumy. Zakładam, że państwo jako posłowie będziecie składać różne poprawki i jak przypuszczam, będą one także dotyczyły budżetu Kancelarii Prezydenta. Przyjmując takie założenie, oczekiwanie wyrażone przed chwilą przez panią przewodniczącą Skowrońską nie wydaje mi się uzasadnione.

Proszę moją wypowiedź potraktować tylko jak wyjaśnienie. Nie był to w żadnym razie głos przeciwko wnioskowi o przerwę. W tym celu oddaję teraz głos panu przewodniczącemu Szewczakowi, który zgłosił chęć wystąpienia właśnie z takim wnioskiem. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Po pierwsze, składam wniosek przeciwny do wniosku pana posła Urbaniaka. Rozumiem, że niektórzy przyzwyczaili się do pracy w parlamencie głównie poprzez ogłaszanie przerw, ale w mojej ocenie nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, aby potencjalna możliwość zgłoszenia za jakiś czas poprawki przerywała pracę Sejmu nad budżetem państwa. Poza tym z dużą niecierpliwością czekam na koreferat pani poseł Skowrońskiej. Liczę, że za chwilę go usłyszymy i dlatego wnoszę o zarządzenie przejścia do dalszych prac, panie przewodniczący, zgodnie z przyjętym wcześniej porządkiem dziennym.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek formalny. Wysłuchaliśmy głosu za i głosu przeciw. Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Urbaniaka i ogłoszeniem przerwy w obradach Komisji, proszę o podniesienie ręki? (8) Kto jest przeciwny? (18) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Kontynuujemy obrady zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym.

Myślę, że teraz wszyscy z wielką przyjemnością wysłuchamy koreferatu pani przewodniczącej Skowrońskiej. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu. Panie i panowie posłowie, państwo ministrowie i wszyscy goście uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu, tytułem wstępu powiem, że tematem mojego wystąpienia jest koreferat do tych części budżetowych, w których instytucje i urzędy same sobie planują przychody i wydatki. Te podmioty to tzw. „święte krowy”. Instytucje same planują sobie budżet i jedynie przynoszą go ministrowi finansów, żeby ten wpisał ich plany do całości budżetu. Domyślam się, że rozmowy na ten temat trwają.

Jeśli chodzi o praktykę związaną z przedkładaniem tych części budżetowych i wprowadzaniem do nich zmian w postaci ewentualnych oszczędności, to chciałabym poinformować pana przewodniczącego i jednocześnie przypomnieć wszystkim członkom Wysokiej Komisji, zwłaszcza tym, którzy spędzają w parlamencie dopiero pierwszą kadencję, że dotychczas dobrym zwyczajem było przekazywanie Komisji Finansów Publicznych poprawek, czyli zmniejszeń pomiędzy kwotami planowanymi w momencie opiniowania projektu przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych a tymi, które obowiązują w chwili opiniowania tych części budżetowych przez Komisję Finansów Publicznych. Wielokrotnie, powtarzam – wielokrotnie, tak właśnie dotychczas było.

Szanowni państwo, po raz siedemnasty przychodzi mi przedstawiać koreferat do tych części budżetowych. Pani poseł Halina Szydełko przedstawiła nam opinię Komisji Regulaminowej. Jeśli jednak chodzi, na przykład, o część budżetową 01 – Kancelaria Prezydenta, to warto pokusić się o kilka słów wyjaśnienia. Po pierwsze, jest to ta część budżetu, której dysponent, czyli Kancelaria Prezydenta, przygotowuje projekt budżetu samodzielnie. Projekt przyszłorocznego budżetu Kancelarii Prezydenta, przed wygłoszeniem oświadczenia przez panią minister, zamykał się w kwocie 210 382 tys. zł. Jest to największy budżet Kancelarii Prezydenta, licząc od roku 2005. Żeby pokazać przyrost wydatków, ich skokowy wzrost, podam konkretne wielkości. Rok 2005, prezydent Kwaśniewski, wydatki wynoszą 166 000 tys. zł. Rok 2006, bardzo oszczędny budżet prezydenta Kaczyńskiego, w sumie 149 000 tys. zł. Rok 2007, ponownie prezydent Kaczyński, budżet 167 500 tys. zł. Rok 2008, ponownie 167 000 tys. zł. Łatwo policzyć, że przyszłoroczny budżet jest o ok. 50 000 tys. zł większy od tych budżetów, które były sporządzane oszczędnie. W roku 2009 wydatki Kancelarii Prezydenta wyniosły już 189 000 tys. zł. Wzrost wydatków, w porównaniu z wydatkami z roku 2006, kiedy prezydent Kaczyński objął swoją funkcję wyniósł 48%. Największy przyrost wydatków nastąpił w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, bo o ok. 330%. W 2010 r. budżet Kancelarii Prezydenta to 210 000 tys. zł. W roku 2011 prezydent Komorowski dysponuje budżetem w wysokości 171 000 tys. zł, w 2012 r. jest to 177 000 tys. zł, w 2013 r. 175 000 tys. zł. W latach 2014-2017 budżet Kancelarii Prezydenta wynosił średnio ok. 168 000 tys. zł. Opiniowany przez nas budżet Kancelarii Prezydenta na 2018 r. to kwota 210 500 tys. zł. Wzrost wydatków jest bardzo znaczący. Wydaje się, że w związku z tym warto poruszyć kilka spraw.

Jeśli chodzi o poszczególne pozycje w tym budżecie, to zaplanowano m.in. wydatki w wysokości 7000 tys. zł związane z referendum. Problem polega na tym, że jeśli chodzi o ogłoszenie referendum, to cały czas nie zapadło jeszcze żadne wiążące rozstrzygnięcie. Nie ma żadnej referendalnej inicjatywy, ale w budżecie pojawiają się nam wydatki związane z kampanią referendalną w wysokość 7000 tys. zł.

Jeszcze jeśli chodzi o to referendum, myślę, że to może być ciekawa informacja zwłaszcza dla naszych dzisiejszych gości, prezydent Duda zamierzał pytać w nim obywateli o wiek emerytalny, kompetencje głowy państwa, stosunek państwa polskiego do unijnego prawa itd. Jednak w październiku br. prezes Kaczyński, szef Prawa i Sprawiedliwości,

stwierdził, że rozpisanie referendum wcale nie jest pewne. Czyli, powtarzam, planujemy wydatki w kwocie 7000 tys. zł, ale nie wiadomo, czy referendum w ogóle się odbędzie.

Kolejna sprawa. W budżecie Kancelarii Prezydenta zaplanowano także wydatki w wysokości 8500 tys. zł na wystawę narodową. Jest to tzw. wstępna wystawa narodowa. Jej budżet jest bardzo hojny. Minister finansów, a szerzej rząd, nie są tak hojni wobec żadnej innej organizacji. Nie ma też innego środowiska, poza środowiskiem rządowym, które mogłoby liczyć na taką pomoc finansową w podjęciu konkretnych inicjatyw obywatelskich w związku z obchodami stulecia odzyskania niepodległości. Kancelaria Prezydenta obchodami stulecia niepodległości tłumaczy także zwiększone wydatki związane z zatrudnieniem. Planowane jest utworzenie dodatkowych 30 etatów. Do wyliczeń związanych z organizacją obchodów niepodległości doliczyć należy również koszty związane z posiedzeniami Komitetu Narodowych Obchodów 100. rocznicy Niepodległości. Wspomniane 30 etatów to dodatkowo wydatek rzędu 4000 tys. zł w skali roku.

Mamy zatem zaplanowany największy budżet Kancelarii Prezydenta od lat i wydaje mi się, że jeśli chodzi o tę część budżetową, poza kwestią deklaracji pani minister, w gestii Wysokiej Komisji leży decyzja, jaki będzie ostateczny kształt budżetu kancelarii głowy państwa.

Ostatnia uwaga do budżetu Kancelarii Prezydenta tyczy się zaplanowanych wydatków w kwocie 30 000 tys. zł, one są na takim samym poziomie od kilkunastu lat, z przeznaczeniem na ochronę zabytków Krakowa. Przypominam, że Najwyższa Izba Kontroli wielokrotnie zwracała uwagę, że przepisy w tym zakresie wywodzą się jeszcze sprzed 1989 r. Są to przepisy Rady Państwa, bardzo stare. Mimo to żadna z ekip zajmujących Pałac Prezydencki nie dopracowała się zmiany w tym zakresie. W Kancelarii prezydenta Komorowskiego pracowano nad projektem odpowiednich regulacji, ale bez efektu. Na ten temat już zresztą rozmawialiśmy i dlatego nie będę się teraz bardziej szczegółowo zajmować kwestią ochrony krakowskich zabytków.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o część budżetową 02 – Kancelaria Sejmu, to warto zwrócić uwagę, poza kwestiami poruszonymi w wystąpieniu pani poseł referent, na następującą rzecz. Zaplanowane wydatki mają wynieść 591 000 tys. zł. Jest to kwota planowana, przed wszelkimi późniejszymi zmianami. W sumie jest ona wyższa o ok. 22% w porównaniu z rokiem 2017. Wzrost jest zatem bardzo wysoki. Wydaje się, że dla wyjaśnienia takiej sytuacji znaczenie posiadają dwa argumenty. Zgadzamy się z poziomem wydatków tam, gdzie mówi się o wydatkach na inwestycje. Głównie chodzi o rozbudowę obiektów Kancelarii Sejmu ze względu na potrzeby komisji sejmowych. Pod tym względem nie ma żadnych uwag ani wątpliwości. Zwracam jednak uwagę na planowaną pozycję dotyczącą uposażenia funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej. Na ten cel jest przeznaczonych 27 000 tys. zł. Planowany jest wzrost zatrudnienia liczby funkcjonariuszy straży marszałkowskiej o 120 osób. Uzasadnienie przedstawione na posiedzeniu Komisji i dziś w referacie przedstawiciela Komisji Regulaminowej nie jest do końca przekonujące. Nie widać bowiem efektów po drugiej stronie, czyli w przychodach lub oszczędnościach w budżecie Kancelarii Senatu. Mówicie nam państwo, że Kancelaria Senatu jest ochraniana przez prywatną firmę. Niestety, ale tych ochroniarzy nigdzie nie widać. Widać funkcjonariuszy BOR, ale tylko w sytuacjach szczególnych, tzn. kiedy na terenie obiektu przebywają osoby, którym przysługuje ochrona. W planowanym budżecie nie widać jednak żadnych oszczędności z tytułu zaproponowanych zmian. Jeśli obie kancelarie chciałyby przekonać posłów, że ma nastąpić zmiana jakościowa, to powinny nam taką szczegółową informację dostarczyć.

Szanowni państwo, w przyszłym roku liczba funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej ma wynieść ok. 250. Jeśli popatrzymy, ilu jest posłów i senatorów opozycji, to wyjdzie nam, że jeden strażnik marszałkowski przypada na jednego opozycyjnego parlamentarzystę. Jak tak dalej pójdzie, to każdy parlamentarzysta niedługo będzie posiadał, zarówno w dzień, jak i w nocy, ochronę w postaci funkcjonariusza ze Straży Marszałkowskiej. Ta kwestia, moim zdaniem, wymaga starannego wyjaśnienia. Oczekujemy wytłumaczenia, ile zdejmujemy z budżetu Senatu i w jaki sposób przyjmujemy te koszty do budżetu Sejmu. Czekamy na dodatkową informację na ten temat.

Nie będę wracała do wydatków związanych z gastronomią. Na ten temat rozmawialiśmy wczoraj. Podobnie, jeśli chodzi o kwestię przychodów. Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych prosiłam dysponentów części budżetowej o pokazanie, w którym miejscu możecie państwo zrezygnować z wydatków i jakie to przyniesie oszczędności. Chciałabym tę sprawę także zasygnalizować.

Przechodzę do budżetu Kancelarii Senatu. W jej przypadku także planowany jest wzrost wydatków. Budżet Kancelarii jest oddzielnie planowany. Konkretnie, jeśli chodzi o wydatki, to uwzględniają one koszty z tytułu opieki nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą. Ta pozycja budżetowa powraca do Senatu. Wydatki zostały zaplanowane w kwocie łącznej 211 000 tys. zł i są wyższe o 17% w porównaniu do wydatków tegorocznych. Konieczne jest wyjaśnienie takiej sytuacji. Jednym z argumentów na rzecz wzrostu wydatków jest wyrównanie wysokości wynagrodzeń pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu. Chciałabym poprosić o dodatkowe wyjaśnienie tej kwestii przez szefa Kancelarii Senatu. Jakiej wysokości są te wynagrodzenia i czy ten budżet faktycznie wyrównuje poziom wynagrodzeń pracowników obydwu kancelarii?

Krajowe Biuro Wyborcze. Ta część budżetowa zwyczajowo jest planowana bardzo oszczędnie, jeśli chodzi o wydatki. W latach wyborczych jest planowana specjalna rezerwa na przeprowadzenie wyborów. Jeśli chodzi o materiały przekazane nam w związku z częścią budżetową 11, to nie zgłaszam do nich uwag. Chcę jednak, będąc przy głosie, podzielić się z państwem następującym spostrzeżeniem. W Sejmie będziemy rozpatrywać projekt ordynacji wyborczej. Przewiduje on m.in. nowe komisje wyborcze, teraz będą dwie, nowy kształt Krajowej Komisji Wyborczej, wspomina się także o nowym trybie powoływania komisarzy wyborczych, określania na nowo wielkości i granic okręgów wyborczych itd. Oznacza to, że dotychczasowe zwyczajowe koszty wyborów na poziomie ok. 150 000 tys. zł wzrosną, a takie oceny pojawiają się w mediach i osiągną mniej więcej kwotę 600 000 tys. zł. Tyle będzie kosztować organizacja wyborów zgodnie ze zmienioną ordynacją.

W związku z tym mam pytanie do pani minister finansów. Jaka jest opinia rządu, jeśli chodzi o ustawę dotyczącą ordynacji wyborczej? Chodzi mi zwłaszcza o planowane dwie komisje i zmienioną procedurę. Przypuszczam, że na ten temat będą się jeszcze toczyły ożywione dyskusje, dlatego nie chcę teraz tego tematu poruszać. Skupię się jedynie na najistotniejszym elemencie. Chciałabym poznać stanowisko rządu. Czy pani minister może nam potwierdzić, czy faktycznie koszty wyniosą aż 600 000 tys. zł? A może 500 000 tys. zł? Jeżeli do tej pory średni koszt wyborów to było ok. 150 000 tys. zł, to czy naprawdę do zwycięstwa w wyborach potrzebne jest dodatkowo 450 000 tys. zł? Czy posłowie z Prawa i Sprawiedliwości nie czują, że to są przesadzone wydatki, wynikające zresztą tylko ze zmiany ordynacji?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, zwracam pani uwagę, że miała pani wygłosić jedynie koreferat w imieniu Komisji Finansów Publicznych, a jak się zdaje, bardzo płynnie przeszła pani do fazy dyskusji i zadawania pytań przedstawicielowi rządu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To jest mój koreferat, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie, pani poseł, to nie jest koreferat. Pani przewodnicząca, przypominam, że koreferat to przedstawienie stanowiska, w imieniu Komisji Finansów Publicznych, w stosunku do zaproponowanego budżetu. Pani natomiast wygłasza teraz polityczną przemowę. Ona oczywiście przystoi parlamentarzyście, ale nie w tym momencie. Na nią jest czas w ramach dyskusji, a nie w ramach koreferatu w imieniu Komisji. Wydaje mi się, że doszło do pomylenia ról. Nikt nie ogranicza pani prawa do wypowiedzi i spokojnie po wygłoszeniu koreferatu będzie pani mogła zabrać głos i przedstawić swoje stanowisko odnośnie poszczególnych części budżetowych. Każdy poseł będzie mógł zresztą wygłaszać swoje oceny i zadawać pytania. Teraz mówi pani jednak w imieniu całej Komisji, ale odnoszę wrażenie, że chce pani mówić przede wszystkim tylko w imieniu opozycyjnej

części tej Komisji. Koreferat naprawdę na tym nie polega i myślę, że jest to kwestia dosyć oczywista. To, co pani mówi teraz, będzie można spokojnie powiedzieć podczas dyskusji.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym móc kontynuować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale koreferat, a nie polityczne wystąpienie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zwróciłam uwagę na jeden z istotnych problemów, panie przewodniczący. Przypomnę panu, panie przewodniczący Sasin, że ja również przewodniczyłam pracom Komisji Finansów Publicznych. Poza tym, chyba spośród wszystkich koleżanek i kolegów mój staż w tej Komisji jest najdłuższy, a już na pewno najdłużej zajmuję się opiniowaniem tych części budżetowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani poseł, staż nie przesądza o tym, że ma się rację. Naprawdę, proszę mi uwierzyć.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Niech pan waży swoje słowa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo panią proszę, aby w tej chwili skupiła się pani na koreferacie. Jeśli pani zechce brać udział w dyskusji i zadawać pytania, to udzielę pani za chwilę głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowni państwo, jako poseł koreferent musiałam zwrócić uwagę, że wpłynął projekt nowej ordynacji wyborczej i szacowane koszty związane z przeprowadzeniem wyborów w trybie nowej ordynacji są o wiele większe niż to pierwotnie zakładano w projekcie części budżetowej 11. Mogą one wynieść nawet 600 000 tys. zł zamiast 150 000 tys. zł. Dlatego w imieniu członków Komisji pytam panią minister, jako odpowiedzialny koreferent i proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. W zasadzie przeszliśmy już, praktycznie rzecz biorąc, do dyskusji i zadawania pytań. Wiele kwestii zostało już poruszonych, dlatego proponuję, żeby teraz przedstawiciele wszystkich kancelarii odnieśli się do tych zagadnień, a później, jeśli będą jeszcze jakieś sprawy wymagające wyjaśnienia, które nie zostały jednak poruszone w wystąpieniu pani przewodniczącej Skowrońskiej, odbędziemy drugą rundę pytań. Niewykluczone, że odpowiedzi, które teraz państwo usłyszycie, rozwieją z wyprzedzeniem wątpliwości, którymi byście chcieli się z nami podzielić. Czy jest na to zgoda? Dziękuję.

Notowałem, do kogo były zadawane pytania. Jako pierwszy udzieli wyjaśnień pan minister Jakub Kowalski, Kancelaria Senatu RP. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pani przewodnicząca Skowrońska odnotowała planowany wzrost wynagrodzeń w Kancelarii Senatu. W związku z poruszonym zagadnieniem wyjaśniam, że konkretnie planujemy dodatkowo kwotę 3000 tys. zł, która zostanie przeznaczona na wyrównanie wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Kancelarii Senatu do wysokości miesięcznego wynagrodzenia w Kancelarii Sejmu. O ile dobrze pamiętam, przeciętne wynagrodzenie w Kancelarii Sejmu na koniec 2016 r. było o 754 zł wyższe niż przeciętne wynagrodzenie w Kancelarii Senatu. Uważam, że obydwie kancelarie w sposób bardzo dobry wywiązują się ze swoich zadań, które są zresztą zbliżone i stąd podjęta przez nas próba dogonienia sąsiadów z Kancelarii Sejmu pod względem wysokości płacy. Działania w tym zakresie podejmowaliśmy od lat, ale zawsze były one nieskuteczne. Za każdym razem Ministerstwo Finansów skutecznie blokowało nasze zamiary. Oczywiście rozumiemy potrzeby i możliwości budżetu państwa. Zdajemy sobie też sprawę, że w związku z wczorajszymi zmianami w ustawie okołobudżetowej nasze możliwości zdecydowanie się zmniejszą, gdyż z owych 3000 tys. zł, które miały być przeznaczone na wyrównanie poziomu wynagrodzeń, po decyzjach Komisji

Finansów Publicznych pozostanie nam do dyspozycji tylko 1250 tys. zł. Na tyle pozwoli nam ustawa okołobudżetowa. Nie będziemy mieli zatem szansy, mówiąc kolokwialnie, „złapać wreszcie tego królika”, którego usiłujemy dogonić od wielu lat.

Jeżeli chodzi o Straż Marszałkowską, to na pewno powie o tym pani minister Kaczmarska, ale chcę poinformować, że w zasobach Kancelarii Senatu znajdują się budynki chronione przez zewnętrzną firmę. Strukturalna zmiana dotycząca Straży Marszałkowskiej niewątpliwie pozwoliłaby zastąpić zewnętrznych ochroniarzy oficerami Straży Marszałkowskiej. Bardzo popieramy zmianę w tym zakresie.

Jeśli natomiast chodzi o zadania wykonywane przez Biuro Ochrony Rządu na terenie obydwu kancelarii, to proszę pamiętać, że dziś to oficerowie BOR odpowiadają za pirotechniczną kontrolę. Uważamy, że mogliby zostać zastąpieni przez Straż Marszałkowską. W ocenie Kancelarii Senatu taka zmiana jest potrzebna i uzasadniona.

Nie przypominam sobie więcej wątków, które bezpośrednio dotyczyłyby Kancelarii Senatu. Jeżeli jednak się pojawią, to uprzejmie proszę pana przewodniczącego, żeby ewentualne pytania do mnie zostały zadane w tym momencie, ponieważ o godz. 13.15, jak wcześniej uprzedzałem, z powodu innych obowiązków muszę opuścić posiedzenie Wysokiej Komisji. Jeżeli zatem są jeszcze jakieś pytania dotyczące budżetu Kancelarii Senatu, to bardzo proszę, aby pan przewodniczący pozwolił zadać je teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuje, panie ministrze. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania do pan ministra Kowalskiego? Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę, tylko jeśli można wyłącznie pytania dotyczące Senatu, ponieważ minister musi nas wcześniej opuścić.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pytania dotyczą tylko Kancelarii Senatu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Doskonale.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Bardzo krótko. Jak już mówiłem, jestem także członkiem Komisji Regulaminowej i dlatego chcę panu ministrowi zwrócić uwagę, że cały czas, do dzisiaj, nie dotarły do nas pisemne wyjaśnienia. Chodzi o odpowiedzi na pytania zadawane przez nas podczas posiedzenia Komisji Regulaminowej. To jedna kwestia.

Po drugie, chcę zwrócić uwagę, że uporczywie porównuje pan wysokość średniego wynagrodzenia w Kancelarii Sejmu z wynagrodzeniem w Kancelarii Senatu na kwotach ogólnych. Jeśli ktoś zna się na finansach, to wie, że tak postępować nie wolno. Struktura zatrudnienia w Kancelarii Senatu jest inna niż struktura zatrudnienia w Kancelarii Sejmu. Obowiązki Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu są różne. Dlatego występują różnice w globalnych kwotach na wynagrodzenia w obydwu kancelariach. Porównywać można wyłącznie wynagrodzenia na analogicznych stanowiskach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska. Przypominam, że rozmawiamy o Senacie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Oczywiście, panie przewodniczący. Chciałabym jednak, skoro pan minister powiedział, że zabiega o podniesienie średniego wynagrodzenia w Senacie o kwotę 754 zł, żeby nam przedstawiono, ile wynosi aktualnie średnie wynagrodzenie w Kancelarii Senatu. Pozwoli nam to na porównanie z wynagrodzeniem w Kancelarii Sejmu. O średnie wynagrodzenie w Kancelarii Sejmu zapytam, kiedy będziemy rozpatrywali część budżetową poświęconą Kancelarii Sejmu. Doprecyzowując, proszę o podanie wysokości średniego wynagrodzenia w Kancelarii Senatu po planowej podwyżce o 754 zł.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapytać o coś związanego z Kancelarią Senatu? Nie widzę. Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście nie będzie podwyżki wynagrodzeń o 754 zł, ponieważ nie ma już takiej możliwości po wczorajszych decyzjach Komisji Finansów. Maksymalna podwyżka wyniesie 317 zł, o ile nie pomyliliśmy się robiąc bardzo szybko niezbędne obliczenia. Średnie wynagrodzenie w Kancelarii Senatu wynosi 8513 zł. W Kancelarii Sejmu wynosi ono 9267 zł. Są to dane na koniec 2016 r.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Urbaniaka, chcę powiedzieć, że naszym zdaniem nie sposób jest inaczej porównać wynagrodzenia jak posługując się średnim miesięcznym wynagrodzeniem. Wyjaśniam, że porównywaliśmy wynagrodzenia w biurach obydwu kancelarii, które wykonują tożsame zadania, prawie identyczne. Różnice wyszły nam bardzo podobne jak w przypadku średniego wynagrodzenia. Opowiadanie o tym, że Kancelaria Senatu wykonuje inne obowiązki i realizuje odmienne zadania strukturalne, co ma uzasadniać różnice płacowe w stosunku do wynagrodzeń w Kancelarii Sejmu, jest w moim przekonaniu argumentem całkowicie chybionym. Zadania obydwu kancelarii, jak powiedziałem wcześniej, są do siebie bardzo podobne. Bezdyskusyjne jest natomiast to, że Kancelaria Sejmu posiada więcej zadań, ale również posiada zdecydowanie więcej pracowników niż Kancelaria Senatu. Jeżeli byśmy zastosowali proporcję, to okazałaby się ona całkowicie współmierna. Uważam, że moim obowiązkiem, zgodnie zresztą z zaleceniami senackiej Komisji Regulaminowej jest dążenie do tego, aby wynagrodzenia zostały przynajmniej zbliżone, jeśli już nie wyrównane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca Skowrońska raz jeszcze z pytaniem dotyczącym Senatu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zadawałam pytanie w sprawie Kancelarii Sejmu i wydaje mi się, że łatwiej będzie na nie odpowiedzieć szefowej Kancelarii Sejmu, ale może pan minister potrafi udzielić odpowiedzi. Panie ministrze, jeżeli Straż Marszałkowska przejmie obowiązki zewnętrznej firmy ochroniarskiej i oficerów BOR, to jakie z tego tytułu będą oszczędności? Pytam o to, bo w budżecie Kancelarii Senatu efektów tej zmiany nie widać. Tymczasem w trudnych sytuacjach, jeżeli coś się naprawdę dzieje, to Marszalek Sejmu i Senatu proszą o interwencję policję. Tak było w grudniu minionego roku, w lipcu tego roku itd. Wiemy o tym i jesteśmy już przyzwyczajeni do tego, że w trudnych sytuacjach funkcjonariuszy uzbrojonych po zęby jest w okolicach Sejmu mnóstwo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o Biuro Ochrony Rządu, to my jako Kancelaria Senatu nie ponosimy kosztów, ponieważ zajmujemy budynki administrowane przez Kancelarię Sejmu i to raczej ona mogłaby udzielić precyzyjnych informacji na temat kosztów obsługi pirotechnicznej wejść i ochrony budynków realizowanej przez BOR.

Jeżeli natomiast chodzi o nasz budynek, Kancelarii Senatu, przy ul. Smolnej, który jest ochraniany przez zewnętrzna firmę, to jeśli byśmy zrezygnowali z tej usługi, oszczędność w wydatkach bieżących wyniosłaby ok. 200 tys. zł. Nie jestem teraz przygotowany, aby udzielić państwu bardziej precyzyjnej odpowiedzi, co do złotówki. Myślę, że będzie to jakieś 180-200 tys. zł. Taka oszczędność wyszła nam z błyskawicznej kalkulacji, którą przed chwilą przeprowadziliśmy. Oprócz oszczędności znaczenie ma także jakość świadczonych usług. Z firmy zewnętrznej jesteśmy oczywiście względnie zadowoleni, ale w moim przekonaniu zewnętrzny zleceniobiorca nigdy nie zapewni takiej jakości, którą gwarantuje Straż Marszałkowska. Strażnicy znają parlamentarzystów, znają pracowników oraz specyfikę pracy w parlamencie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pan poseł Urbaniak, proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, że znowu ja, ale miałem zapisane, o co chcę zapytać przedstawicieli obydwu kancelarii pod punktem Sejm, a pan minister deklaruje dodatkowo, że zaraz będzie musiał opuścić posiedzenie, dlatego ponownie zabieram głos.

Po pierwsze, chcę podziękować panu ministrowi Kowalskiemu za to, że sam publicznie zaznaczył w ostatnim wystąpieniu, iż nie posiada na stanie w Kancelarii Senatu Straży Marszałkowskiej i nie administruje budynkami, w których Senat pracuje. To z pewnością przekłada się na wynagrodzenia. Za te dziedziny dopowiada szefowa Kancelarii Sejmu.

Korzystając z faktu, że jesteście państwo razem na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, chciałbym zapytać o kuriozalną, ale i bardzo niepokojącą rzecz, a mianowicie o punkt przyjmowania przesyłek adresowanych do Senatu. Kilka lat temu został wybudowany taki punkt na potrzeby Kancelarii Sejmu. W budżecie Kancelarii Senatu na rok przyszły znalazły się koszty budowy specjalnego punktu przeznaczonego do odbioru przesyłek dostarczanych do Senatu. Moim zdaniem brak porozumienia między państwem, szefami Kancelarii Sejmu i Senatu, jest skandaliczną rzeczą, ponieważ narażacie podatników na dodatkowe koszty. Kilka lat temu wybudowano nowoczesny budynek i naprawdę jestem mocno zaskoczony brakiem porozumienia pomiędzy jedną i drugą kancelarią w sprawie utworzenia punktu, w którym, jak się dowiedzieliśmy na Komisji Regulaminowej, ma raptem pracować jeden pracownik Kancelarii Senatu. Nie mieści mi się w głowie, że jest problem z umieszczeniem w takim kompleksie jednej osoby, która będzie przyjmowała listy i paczki do Senatu. Budowanie z tego powodu jakiejś kolejnej budki na granicy naszej działki, to coś wręcz niesamowitego. Chciałbym przed wyjściem pana ministra usłyszeć od niego deklarację w tej sprawie i oczekuję, że będzie to deklaracja, która sprawę ostatecznie załatwi i żaden potworek w postaci kolejnej budki przy bramie nie zostanie postawiony. Moim zdaniem pracownik Kancelarii Senatu powinien pracować w tym nowym budynku, postawionym przed kilkoma laty i stamtąd powinien być obsługiwany Senat RP, jeśli chodzi o przyjmowanie korespondencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Tadeusz Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja w innej sprawie, ale to co mówił pan poseł wydaje mi się ciekawą rzeczą.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Wydawało mi się, że pan się zgłaszał, panie pośle.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Skoro mam głos, to chciałbym podtrzymać zadane pytanie. Dlaczego jest możliwa tego rodzaju sytuacja?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem. Pozwólmy panu ministrowi odpowiedzieć. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Szanowni państwo, chciałbym zaprzeczyć, niejako z góry, że prawdziwa jest teza, jakoby występowało jakieś nieporozumienie pomiędzy szefem Kancelarii Senatu i szefową Kancelarii Sejmu w związku z punktem podawczym korespondencji. Jeżeli takowe nieporozumienie w ogóle było, to występowało ono przed laty, kiedy projektowano budynek „N". Wtedy ówczesne kierownictwo Kancelarii Senatu nie zechciało partycypować w tym przedsięwzięciu. Dlatego nie zaprojektowano miejsca, stanowiska pracy dla pracownika Kancelarii Senatu. Nie ponoszę odpowiedzialności za tę sytuację i nie chciałbym się do niej odnosić, ani tym bardziej zastanawiać, dlaczego tak było.

Dziś sytuacja wygląda tak, że w tamtym budynku pracuje dwóch pracowników. Na każdego z nich przypada, jeśli dobrze pamiętam, 3,5 m^2 powierzchni i nie ma fizycznej możliwości, żeby dołączył do nich trzeci pracownik zatrudniony w Kancelarii Senatu. Nie pozwalają na to normy BHP, które nas obowiązują. Ten budynek ma specjalistyczny

charakter, są w nim wydzielone strefy i nie ma możliwości ulokowania dodatkowego stanowiska pracy w strefie, która służy kontroli pirotechnicznej przesyłek. Wspólnie z panią minister Kaczmarską usiłowaliśmy znaleźć rozwiązanie tego problemu, ale obowiązujące prawo nie pozwoliło nam na znalezienie sensownego wyjścia z tej sytuacji. Jedyną realną opcją było podjęcie decyzji o zlokalizowaniu w pobliżu budynku „N", w moim przekonaniu bardzo estetycznej budki, tak ją kolokwialnie nazwijmy, takiej samej jak ta, w której dziś dyżuruje Straż Marszałkowska przy bramach wjazdowych. W tej tzw. budce umieścimy miejsce, w którym znajdzie się punkt podawczy Kancelarii Senatu.

Jeszcze raz podkreślam, szukaliśmy wspólnie z panią minister innego rozwiązania, ale obecnie obowiązujące normy nie pozwalają na wygospodarowanie w budynku „N" dodatkowego miejsca dla pracownika Kancelarii Senatu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. To tyle, jeżeli chodzi o plan budżetu Kancelarii Senatu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zgłasza się jeszcze pan poseł Urbaniak.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Chce pan coś jeszcze dodać, panie pośle?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, nic na ten temat nie powiedziała jeszcze pani minister. Doskonale znam argumentację, że „przez osiem ostatnich lat Polcy i Polacy" itd., ale ona do mnie nie trafia. Papierkiem lakmusowym, który pokazuje jak naprawdę szukano porozumienia jest to, że minister szef Kancelarii Senatu i minister szefowa Kancelarii Sejmu, którzy pracują w tym samym budynku, w sprawie punktu odbioru przesyłek dla Senatu rozmawiali ze sobą na piśmie, przy pomocy poczty wewnętrznej. Jeżeli chce się osiągnąć porozumienie, to się siada w jednym pomieszczeniu, zamawia się kawę i rozmawia do skutku, aż się znajdzie rozwiązanie problemu, a nie teraz twierdzi się, że „przez ostatnie osiem lat Polcy i Polacy" itd.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, myślę, że pan minister doskonale potrafi tę sprawę wyjaśnić. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

W tej sprawie kilka razy spotykałem się z panią minister Kaczmarską. Korespondencja pisemna była niezbędna, ponieważ cała sprawa została zainicjowana przez Biuro Ochrony Rządu, które wskazało na istniejący problem. Jeżeli chcemy, aby o naszych ustaleniach wiedział BOR, to prowadzimy ze sobą korespondencję, a jej kopia trafia do Biura Ochrony Rządu. Tak wygląda całe wytłumaczenie tej kwestii. Szukanie w tym drugiego dnia albo próba stworzenia wrażenia, że pomiędzy nami brak jest porozumienia, ma znamiona czysto politycznego działania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Myślę, że stawianie zarzutu z takiego powodu, że spraw nie załatwia się na tzw. gębę, tylko formalnie, czyli tak jak to powinno być, jest chyba nie na miejscu. Wszystko powinno być załatwiane na piśmie. Tak działa dobra administracja.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ale to nigdy nie wychodzi. Najpierw trzeba rozmawiać, a dopiero potem można spisać efekty tych rozmów.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W tym przypadku tak właśnie było, panie pośle. Pan poseł Cymański, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Mam wrażenie, że stałem się ofiarą tej dyskusji. Nie lekceważę nawet jednej publicznej złotówki. I uważam, że tak powinno być. Wydaje mi się jednak, że wciąganie poważnej komisji, a taką jest Komisja Finansów Publicznych oraz obecnych gości w taką dyskusję

to… Przyznam, że struchlałem, kiedy usłyszałem, że chodzi o budynek. Myślę sobie, jak to, budynek dla jednej osoby? Teraz słyszę, że chodzi o budkę. Nie lekceważę problemu, ale trzeba znać właściwą miarę rzeczy.

Chciałbym do tej dyskusji wnieść jedną drobną rzecz, ale innego rodzaju, ale teraz zadam pytanie. Kąśliwie mógłbym zapytać, kiedy, w których latach miał miejsce brak wspomnianego porozumienia między szefami Kancelarii Sejmu i Senatu? Panie ministrze, kiedy brak było tego porozumienia?

Oczywiście, że prowadzi się rozmowy, ale dokument musi powstać. Najgorszy dokument jest lepszy niż najlepsza rozmowa. Każdy chce być kryty. Tak działa współczesny świat. Bardzo dobrze, że wszystko zostało wyjaśnione. Czy przez następne pół godziny naprawdę mamy jeszcze dyskutować o tym, ile kosztuje budka?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan minister już o tym mówił, panie pośle.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Jeżeli dobrze pamiętam, decyzja była podejmowana osiem lat temu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

No właśnie. To wtedy brak było porozumienia. To tyle, jeśli chodzi o Senat.

Panie pośle Cymański, wczoraj rozmawialiśmy o bufecie. Dziś prawdopodobnie będzie powtórka. Było też o fortepianie, jak ktoś słusznie podpowiada. Apeluję, żeby mając na uwadze powagę dyskusji, mówić jednak o rzeczach ważnych. Nie chciałbym w żadnym razie, aby pan pomyślał, że fortepian nie jest ważny. Czasami jest bardzo ważny.

Jeszcze raz bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeżeli chodzi o Senat, to sprawę odkreślamy. Panie ministrze, rozumiem, że pan nas opuszcza, ale pani dyrektor jeszcze zostaje, w razie gdyby były jeszcze jakieś pytania. To bardzo dobrze. Dziękujemy za udział w posiedzeniu.

Szanowni państwo, w tej chwili udzielę głosu pani minister Kaczmarskiej, bo padły także pytania do niej, chociaż prawdę mówiąc, już nie pamiętam jakie. W dyskusji odpłynęliśmy od meritum dość daleko. Mam wątpliwości, czy wszyscy wiemy, o co pytała pani przewodnicząca Skowrońska w ramach koreferatu. Pani minister zgłaszała jednak chęć zabrania głosu. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od tego, że Kancelaria Sejmu po przeanalizowaniu poprawki do budżetu państwa na rok 2018 dotyczącej zwiększenia wydatków w części 02 – Kancelaria Sejmu, rozdział 75101 na kwotę 25 950 tys. zł proponuje, po dokładnym przyjrzeniu się potrzebom, żeby zmniejszyć tę kwotę o 12 993 tys. zł. Wiąże się to z deklaracją, którą niniejszym składam w imieniu Kancelarii Sejmu, że zapotrzebowanie na środki budżetowe przeznaczone na realizację nowych zadań wynosi 12 957 tys. zł. Zwracam się do pana przewodniczącego o uwzględnienie stosownej poprawki w budżecie na 2018 r. w części 02 – Kancelaria Sejmu. W poprawce należy uwzględnić zwiększenie prognozy przewidywanych dochodów z tytułu sprzedaży usług gastronomicznych o kwotę 2400 tys. zł, zakładając, że sejmowe restauracje będą także obsługiwały oficjalne spotkanie i wizyty gości zagranicznych i krajowych, które będą klasyfikowane w koszty Kancelarii Sejmu. Po uwzględnieniu poprawki projekt budżetu Kancelarii Sejmu będzie wyglądał następująco: dochody 3646 tys. zł, przewidywany wzrost o 175% w stosunku do 2017 r., wydatki 577 832 tys. zł, wzrost o 19% w porównaniu z rokiem 2017.

Mam nadzieję, że złożona deklaracja nieco uspokoi panią przewodniczącą Skowrońską. Wycofujemy się z kwoty 12 993 tys. zł i postaramy się zrealizować narzucone nam zadania w ramach podanej wyżej kwoty wydatków.

Jeśli chodzi o odpowiedzi na zadane pytania, to w przypadku biura podawczego Kancelarii Senatu mogę tylko podpisać się pod słowami mojego przedmówcy, szefa Kancelarii Senatu. Przed ośmiu laty rzeczywistość w kwestiach bezpieczeństwa wyglądała inaczej niż obecnie. Kancelaria Senatu przyjmowała korespondencję w innym pomieszczeniu. Biuro podawcze znajdowało się wtedy na terenie Senatu. W chwili obecnej musimy brać

pod uwagę zagrożenia terrorystyczne, z którymi mamy do czynienia w Europie. Jak wspomniał minister Kowalski, pismem z Biura Ochrony Rządu otrzymaliśmy nakaz poprawy bezpieczeństwa i dlatego biuro podawcze Senatu musi się znaleźć na zewnątrz obiektów sejmowych. W związku z tym nastąpiła pilna potrzeba realizacji tego zadania.

Nie wiem, czy udało mi się rozwiać wszystkie wątpliwości. Jeśli nie, to proszę o kolejne pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Spoglądam teraz z sympatią na pana posła Urbaniaka. Jak pan widzi, panie pośle, jeśli osiem lat temu coś nie zostało zrobione, to wcale od razu nie oznacza, że stawiamy z tego tytułu naszym poprzednikom jakiś wielki zarzut. Jak wyjaśniła pani minister, po prostu zmieniły się okoliczności. Coś, co wtedy było wystarczające, teraz wymaga zupełnie innej organizacji. Nie ma zatem powodu, aby tak nerwowo reagować na każde stwierdzenie, że coś co zostało zrobione przed ośmiu laty wymaga teraz poprawienia. Apeluję o bardzo spokojną reakcję na stwierdzenia, które padają w trakcie posiedzenia Komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, kontynuując wątek, który pan rozpoczął, chciałem zwrócić uwagę, że zupełnie inaczej wyglądały wypowiedzi w tej sprawie zarówno szefostwa Kancelarii Sejmu, jak i Kancelarii Senatu na posiedzeniu Komisji Regulaminowej w sytuacji, w której państwo ze sobą nie byli równocześnie na sali. Komisja Regulaminowa po kolei zaprasza gości do omawiania poszczególnych części budżetowych. To jedno.

A jeśli już doszliśmy do wątku „przez ostatnie 8 lat…", to chciałbym powiedzieć jasno, żeby nasi goście przede wszystkim wiedzieli, że problem z punktem odbioru przesyłek dla Kancelarii Senatu pojawił się nie 8 lat temu, nie 2 lata temu, tylko jesienią zeszłego roku, we wrześniu, kiedy marszałek Sejmu zabronił wchodzenia na teren Sejmu komukolwiek. Kiedyś linią graniczną, za którą pilnowały służby, były budynki Sejmu i Senatu, a w tej chwili nie wolno wchodzić na teren Sejmu. Z tego powodu punkt odbioru przesyłek, który był zlokalizowany wewnątrz budynku, w którym pracuje Senat, nie może się tam znajdować, ponieważ strażnicy marszałkowscy nie przepuszczają nikogo do tego budynku. Stąd wziął się problem, o którym pani minister mówiła przed chwilą, że po tej zmianie, jaką wprowadził pan marszałek Kuchciński, miejsce odbioru przesyłek musi znajdować się poza budynkami Sejmu czy też na ich granicy.

Nie ma porozumienia, no cóż, podatnicy zapłacą, budżet ma się dobrze, po co oszczędzać. Ostatni budynek, który został zbudowany za miliony – szkło, stal, beton, kilka pięter w dół… Cóż, trzeba będzie budować nowy dla Kancelarii Senatu.

Chciałem też zapytać, bo wczoraj chyba na BIP Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pojawiło się nowe zarządzenie ministra w zakresie umundurowania Straży Marszałkowskiej, cokolwiek dziwne w porównaniu do deklaracji, które do tej pory były składane przez Straż Marszałkowską i przez panią minister. Chciałem zapytać, czy to zarządzenie było z panią minister konsultowane? Czy było konsultowane z komendantem Straży Marszałkowskiej? Tych słynnych szabel, o których pisały media i do których się przyznaliście jakoś tam nie ma. Czy jest sens przed tymi zmianami wprowadzać zmianę umundurowania, bo kolejny raz przypomnę, że w zakresie wszystkich żołnierzy, którzy byli na misjach zagranicznych, takie traktowanie Straży Marszałkowskiej, że wydajemy na buty, skarpetki, gacie i podkoszulki setki tysięcy, ponad milion złotych co roku, to jest trochę niesprawiedliwe i niesmaczne.

Jeśli pani minister już poruszyła kwestię przejścia od systemu wolnorynkowego na system socjalistyczny w zakresie funkcjonowania gastronomii w Sejmie, to chciałem zapytać, ile Kancelaria Sejmu do tej pory wydawała na gastronomię celem zapewnienia obsługi gości marszałka, przewodniczących komisji sejmowych? Ile w tej chwili będzie wydawać? Jak ten bilans wygląda? O tym dyskutowaliśmy na Komisji Finansów Publicznych. To nie jest tak. Jeśli pani zatrudnia wszystkich kucharzy, kelnerki, kelnerów, to jest to wprost dotacja do wyżywienia, które jest tutaj podawane. Przecież za darmo ono nie będzie. To gdzie się podzieją te pieniądze? Prosiłbym o prosty biznesplan porównujący

dotychczasowe finansowe funkcjonowanie gastronomii na terenie Sejmu z docelowym, jakie ma funkcjonować w przyszłym roku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Mamy kolejne pytania. Panie pośle, proszę o cierpliwość. Chciałbym, abyśmy zakończyli wątek dotyczący punktu podawczego, bo jak rozumiem pan poseł zgodził się z argumentacją pani minister mówiącą o ograniczeniach dostępu w ogóle, które wymagają takich decyzji, a które są związane z zagrożeniami, których kilka lat temu nie było, chociażby terrorystycznymi.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Zgodziłem się z tym, że to była ładna historia, którą przedstawiła pani minister, ale punktem wyjścia jest zarządzenie marszałka Kuchcińskiego, który wyrzucił wszystkich ludzi poza teren Sejmu, zamknął teren Sejmu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dokładnie o tym mówiła pani minister, jakie okoliczności wymuszają tego typu działania. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pani minister, szanowne osoby reprezentujące Kancelarię Sejmu i Kancelarię Senatu, ja w zupełnie innym tonie. Chciałam przy okazji prac nad budżetem serdecznie państwu podziękować za wzorową pracę, za wzorową obsługę, za dyscyplinę, za uprzejmość, z którą się stykamy od lat, nie tylko teraz. Muszę powiedzieć, że ja państwa stawiam za przykład w różnych urzędach lokalnych, w terenie, gdzie bywa bardzo różnie z obsługą interesantów. Działacie państwo naprawdę wzorowo, rozumiem, że potrzebne są do tego także warunki. My rozumiemy, że jest to miejsce specjalne, reprezentacyjne i muszą być na ten cel zwiększone nakłady, co nie znaczy, że poprawiając jakość obsługi, wyglądu nie działamy efektywnie, troszczymy się, aby ten cel osiągnąć przy jak najmniejszym nakładzie środków. To nie znaczy, że nie troszczymy się o koszty, o racjonalną gospodarkę pieniędzmi publicznymi. Jednak czasy się zmieniają , świat idzie z postępem i także w tym miejscu potrzebne są różne wydatki, chociażby na umundurowanie. Czy pan rozmawiał, panie pośle, z funkcjonariuszami Straży Marszałkowskiej na ten temat? Bo ja akurat rozmawiałam na temat umundurowania i są poważne zastrzeżenia co do jakości obecnego umundurowania. Jeżeli są jakieś plany w tym zakresie, to należy poważnie do tego podejść, rozważyć i na to powinny się środki znaleźć.

Wszystkim państwu jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szewczak, proszę bardzo.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Myślę, że tak już jest, że wyczyny totalnej opozycji rodzą również konsekwencje i dla finansów również mają znaczenie, bo gdyby nie był organizowany na terenie Sejmu i wokół Sejmu ten pucz grudniowy, to być może nie trzeba by zwiększać obsady Straży Marszałkowskiej, tak to rozumiem. Jest rzeczą skandaliczną, niedopuszczalną, żeby po wyjściu z budynku Sejmu posłanki były w sposób agresywny atakowane, szarpane, znieważane, żeby jacyś bezzębni goście zaczepiali posłów po wyjściu z budynku. To jest skandal na skalę europejską co najmniej.

Jeśli chodzi o zastrzeżenia, zarzuty np. dotyczące wydatków na budynek komisji sejmowych, pan zarzuca, że budynek jest ze szkła i betonu. A jaki ma być – drewniany, słomiany, ciosany? To jest chyba norma, wydaje się, że tu nie ma jakiegoś szaleństwa, a poziom naszej pracy, warunki naszej pracy naprawdę nie są komfortowe. Panie pośle, jak pan zaczerpnie takiej turystyki parlamentarnej w innych krajach, to kraje znacznie uboższe od nas mają wyższe standardy, już nie wspomnę o pokojach hotelowych, choć na szczęście tu nie mieszkam, ale to przecież urąga kulturze. To przecież mieszkanie na cztery lata.

Jeżeli chodzi o budżet Kancelarii Prezydenta, to z ubolewaniem chcę powiedzieć, że przedstawiciele Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej cenili pana prezydenta mię-

dzy 24 lipca a 24 listopada i przestali go teraz już tak cenić i szanować, a wydaje mi się, że to jest błędna ocena. Te wydatki są, w mojej ocenie, w dużej mierze związane ze stuleciem obchodów odzyskania niepodległości i one będą na pewno bardziej godne i być może w związku z tym bardziej kosztowne niż obchody polegające na różowych balonikach i czekoladowym orle. Wydaje mi się też, że wszystkie obrazy zostaną po tym prezydencie, jeśli przyjdzie nowy prezydent, nowy gospodarz, to i obrazy, garnki i sokowirówki zostaną tam na miejscu. Wydaje się więc, że te wydatki są w pełni uzasadnione.

Natomiast jeśli …

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie pokrzykiwać.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

W sprawie zabytków jeszcze. Pani poseł Skowrońskiej powiem, że ma pani rację, to są stare przepisy, ale jeśli chodzi o przepisy w zakresie zabytków Wielkiej Brytanii czy w Anglii, to są to szesnastowieczne czy siedemnastowieczne przepisy, które nadal obowiązują. Czy coś można więcej w tej materii zrobić? Brakuje nam pieniędzy na zabytki, ale taka skala nakładów czynionych od dwóch lat na przywracanie pamięci narodowej, również kulturowej, historycznej, to moim zdaniem od 28 lat nie miało coś takiego miejsca. Wydaje się, że te wydatki są uzasadnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Cymański. Nie ma? Przepraszam. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W jednym z filmów powiedziano, że: „gdyby głupota umiała fruwać, fruwałaby pani jak gołębica". Dedykuję te słowa swojemu przedmówcy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę muszę jednak interweniować. Przekracza pani granice kultury i dobrego smaku w tej chwili.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Rozmawialiśmy o kulturze, o wydatkach na kulturę. Chcę podkreślić, że wydatki na kulturę aż tak się nie zwiększają. Przy Kancelarii Prezydenta, bo Kancelarię Sejmu pominę, była moja uwaga o tym, co podnosi Najwyższa Izba Kontroli. Gdyby pan przewodniczący nie szukał zaczepek, to by to zrozumiał. Nie chodzi o stare przepisy, tylko wskazano, że te przepisy są nieprzystające do sposobu wydatkowania. Powiedziałam, że poprzednio i teraz jest z tym problem. To tyle i tylko tyle.

Gdyby pan znał dyskusje w poprzednich kadencjach z udziałem pana kolegów z klubu Prawa i Sprawiedliwości, m.in. z udziałem ministrów w Kancelarii Prezydenta, łącznie z samym panem prezydentem, dyskusje o zabytkach Krakowa, to by pan zrozumiał moją wypowiedź. Chodziło o pokazanie, że przepisy nie do końca przystają do rzeczywistości, wszyscy zwracali uwagę na obowiązujące przepisy. To tyle, tu nawet nie ma miejsca na komentarz, a tym bardziej na uszczypliwość. Z mojej strony uszczypliwości nie było, tylko zasygnalizowałam określony fakt.

Zatem przechodząc od rzeczy trudnych do rzeczy przyjemnych, powiedziałabym, że nie na miejscu jest mówienie o puczu i udziale funkcjonariuszy policji. Państwo posługujecie się tym argumentem. Jeśli patrzymy na problem dotyczący ochrony posłów, to pan przewodniczący Szewczak powinien również zauważyć, że w przypadku wcześniejszych strajków na posłów Platformy Obywatelskiej wielokrotnie napadano i ze strony państwa klubu, partii nie było żadnego komentarza. Tyle. Nie oczekuję niczego i odnoszę się do faktów.

Odnosząc się jeszcze do tego puczu, cieszę się, że ten temat został wywołany. Jeżeli przyjeżdża premier albo są inne osoby, którym przysługuje ochrona BOR, to w tym przypadku – jeżeli znam przepisy – po stronie ministra spraw wewnętrznych jest przygotowanie drogi i zapewnienie bezpieczeństwa, ochrona kolumny, wyjazdu, aby bezkolizyjnie osoby chronione mogły wyjeżdżać. Ten obowiązek spoczywa na ministrze spraw

wewnętrznych. Rozumiem, że mogą się zdarzyć różne sytuacje, ale jest określona procedura, z tym nie dyskutujemy.

Teraz pytanie rzeczowe, czy w tych wydatkach jest słynny płot? Warto byłoby się do tego odnieść.

Chciałabym zapytać, aby szef Kancelarii Sejmu, aby pani minister mogła się do tego odnieść, do podziękowań. Chciałabym w szczególny sposób przez lata rozwijany i jest to dobry element – praca Wszechnicy Sejmowej związana m.in. z popularyzacją wiedzy o parlamencie. Jedna moja uwaga albo prośba. Czy nie można byłoby rozważyć, żeby osoby odwiedzające, po sprawdzeniach, mówimy tutaj szczególnie o zorganizowanych grupach, o wycieczkach, z prośbą o zastosowanie wyznaczenia tras.

Pani minister powiedziała, że optymistycznie zmniejszamy wydatki z 25 000 tys. zł do ok. 13 000 tys. zł. Tu przyjmiemy informację, ale zatem co to oznacza, czy będzie oszczędniej, a będą zatrudnieni funkcjonariusze, czy nie będą zatrudnieni? Bo informacja szefa Kancelarii Senatu o oszczędnościach 200 tys. zł to jednak z jednej strony ten wydatek jest duży. Czy te oszczędności są, na jakich pozycjach, czy zostajemy w przywiązaniu do tego, że zatrudniamy dodatkowo funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Chyba wyczerpaliśmy temat. Jeszcze pytanie?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie za bardzo wiem, o czym dyskutujemy, bo pan wiceprzewodniczący Szewczak mówił także o Kancelarii Prezydenta. Czy dyskutujemy nad całością?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie, skończmy najpierw Kancelarię Sejmu. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie pana posła Urbaniaka. Jeżeli chodzi o posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, nie było mowy – przynajmniej w części, w której ja uczestniczyłam – o kwestii biura podawczego Kancelarii Senatu. Ani jedno pytanie w moim kierunku nie padło, nawet nie poruszano tego tematu ze mną, więc sugestia pana posła, że mamy inne przekazy informacyjne z panem ministrem Kowalskim, wydaje mi się bezzasadna.

Jeżeli chodzi o zarządzenie Marszałka Sejmu, które zostało wdrożone w sierpniu 2016 r. dotyczące wstępu na teren Sejmu, nie była to decyzja marszałka podjęta pochopnie, lecz po rozmowach ze służbami i po audytach bezpieczeństwa. Szerzej nie będę o tym mówić, bo to nie jest miejsce, natomiast jeżeli pan poseł chciałby się zapoznać z audytem bezpieczeństwa, to zapraszam do kancelarii tajnej. Tam może się pan szeroko zapoznać i może tych pytań w przyszłości i zarzutów, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Sejmu, nie będzie.

Jeżeli chodzi o umundurowanie, bo pan poseł pytał, na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest wywieszone rozporządzenie dotyczące stroju, umundurowania Straży Marszałkowskiej. Będzie ono tożsame z tym, które będzie nosić formacja Straży Marszałkowskiej. Różni się tylko tym, iż brak jest faktycznie szabli. Natomiast chcę uspokoić parlamentarzystów, że szable są tylko do stroju reprezentacyjnego i będą w liczbie kilkunastu sztuk, podczas obecności delegacji zagranicznych czy uroczystości takich jak Zgromadzenie Narodowe. Wówczas nasza Straż Marszałkowska będzie pięknie się prezentować z szablami. Jeżeli jest to jakąś kością niezgody, bo wiem, że pisały o tym też media, to jesteśmy w stanie wycofać się z tych szabli, powiem szczerze. Jeżeli jest to tylko kwestia szabli, ta niechęć do nowego umundurowania, to możemy się wycofać. Na pewno będzie o tym mowa na Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, gdzie przewodniczącym jest pan poseł Czartoryski. Tam będzie miejsce na dyskusję. Wiem, że pan poseł też uczestniczy w pracach Komisji dotyczących Straży Marszałkowskiej. Na ostatnim posiedzeniu została powołana podkomisja do tego celu.

Kolejne pytanie dotyczyło gastronomii. Ile Kancelaria Sejmu ponosiła kosztów podczas nawiązana współpracy z restauratorem, a ile planujemy wydawać w nowym roku? Uprzejmie informuję, iż jeśli ajent wynajmuje powierzchnie gastronomiczne, ponosi

koszty sam, czyli koszt zatrudnienia, koszt opłaty za media i kwestie związane z użytkowaniem lokalu. Kancelaria Sejmu nie ponosiła żadnych kosztów. Jeżeli chodzi o plan w momencie, kiedy gastronomia będzie zorganizowana przez Kancelarię Sejmu, wówczas jest to koszt pracowniczy około – mówię około, bo jeśli chce pan poseł poznać biznesplan, to zapraszam albo przedstawię go na piśmie – około 3000 tys. zł. Wydatki bieżące na restaurację też szacujemy na poziomie ok. 3000 tys. zł. Należy też wspomnieć, że przy zatrudnieniu potrzebujemy większej liczby pracowników, ponieważ – jak państwo zdają sobie z tego sprawę – muszą oni obsługiwać gastronomię od 8.00 do późnych godzin wieczornych, w związku z tym na pewno będą to dwie zmiany. Potrzebna jest nam podwojona liczba pracowników. Parlamentarzyści nie będą mieli bezpłatnego wyżywienia, bo to padło wczoraj na posiedzeniu, dzisiaj pan poseł o tym mówi, o jakiejś dotacji. Nie, każdy z parlamentarzystów, czy gości będzie ponosił koszty za to, co zamówi, nie będziemy tego dotować. Natomiast pragnę wspomnieć, o czym już wspomniałam dzisiaj, że szacujemy dochody z prowadzenia działalności gastronomicznej. To jest ok. 2500 tys. zł. To jest szacunek, bo to nowe zadanie dla Kancelarii, więc trudno jest zaplanować szczegółowo dochód. Wszystko jest uzależnione od klientów, czyli państwa parlamentarzystów.

Kolejne pytanie, pani przewodnicząca Skowrońska pytała o płot. Nie ma planu budowy płotu. Był on przed wojną. Mieliśmy plany, jak państwo wiedzą, zgłosiliśmy do konserwatora zabytków prośbę o wydanie zgody na budowę takiego płotu w wersji przedwojennej, przedstawiliśmy nawet projekt pięknego płotu. Natomiast nie mamy zgody od konserwatora zabytków. Jednocześnie pragnę poinformować, że Prezydium Sejmu na ostatnim posiedzeniu podjęło decyzję o niebudowaniu płotu, ponieważ głosy były podzielone. Podjęłam decyzję, że nie będę realizować tego zadania, skoro nie ma jednomyślności. Na pewno w 2018 r. nie będziemy tego płotu stawiać na siłę, zgodnie z decyzją przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych. Nie będziemy poprawiać bezpieczeństwa parlamentarzystów na siłę.

Kolejne pytanie, jeśli chodzi o grupy odwiedzające. Pani przewodnicząca, podczas posiedzenia Sejmu faktycznie trasy wycieczkowe są ograniczone. Natomiast kiedy wycieczka odbywa się poza posiedzeniem Sejmu, dostępność jest dużo większa, więc na przyszłość zapraszam, żeby takie wycieczki realizować poza posiedzeniem Sejmu.

Kolejne, ostatnie pytanie o oszczędności na prawie 13 000 tys. zł, które poczyniliśmy. Oszczędności są na etatach, jeśli chodzi o Straż Marszałkowską. Planujemy tutaj 100 funkcjonariuszy dodatkowo zatrudnić. Jeśli chodzi o gastronomię, to zmieniliśmy prognozę zatrudnienia na 30 etatów. Mamy nadzieję, że uda nam się zrealizować zadania narzucone nam tutaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Do podziękowań chciałam dołączyć, żeby pani minister wiedziała, że świetnie nam się pracuje z Biurem Legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Przyłączam się do tych podziękowań.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To dotyczy też sekretariatów komisji sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Też potwierdzam. Dziękuję za wyjaśnienia, również w sprawie wycieczek, choć to nie jest w programie dzisiejszego posiedzenia. Panie pośle, jeszcze pan czegoś nie wie? Czy też podziękowania? Czy jeszcze coś jest niejasne?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jest niejasne, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Co jest niejasne? Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję serdecznie. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji i mam nadzieję, że chociaż tutaj można podebatować i zadawać pytania i oczekiwać odpowiedzi. Panowie, cały czas rozmawiacie, przeszkadzacie, nic was nie interesuje.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę nie wszczynać polemik. Jeśli panowie chcą ze sobą rozmawiać, proszę wyjść z sali i porozmawiać. Tutaj proszę mówić do mikrofonu, w przedmiocie, nad którym obradujemy.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pan przewodniczący Szewczak jak zwykle kulą w płot. Mówię o budynku z betonu, stali i szkła, czyli bardzo nowoczesnym budynku, nie komisji sejmowych, ale Kancelarii Sejmu ogólnie, który kilka lat temu był wybudowany, ale pan przewodniczący Szewczak swoją kilkuletnią, dwuletnią dokładnie karierą parlamentarną przewyższa nas znajomością przedmiotu w każdym zakresie.

Pani minister, ja nie pytałem o szable, czy będą czapeczki z piórkiem, nie jestem naprawdę taki małostkowy. Jedyną rzeczą, którą zauważyłem w tym rozporządzeniu, był właśnie brak szabel, o których pisały media i które pani potwierdzała na posiedzeniu Komisji Regulaminowej. Moje pytanie nie dotyczyło szabli, lecz tego dokumentu. Czy był on konsultowany z kimkolwiek w Kancelarii Sejmu – i na to pytanie mi pani nie odpowiedziała – i po drugie, czy w pani mniemaniu wprowadzanie takiego dokumentu, gdy parlament już proceduje nową ustawę o Straży Marszałkowskiej, jest słuszne? To rozporządzenie wydano na podstawie starej ustawy o BOR. To jest cokolwiek dziwne i nie jest to pytanie polityczne, ale w aspekcie tego, że państwo nie możecie się dogadać co do punktu odbioru poczty przez Senat, to też widzę tu jakieś tarcia między MSWiA a Kancelarią Sejmu. Może ktoś wreszcie zauważył, że policjanci zasługują na emeryturę po 15 latach, a strażnicy marszałkowscy może nie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, co do tych tarć, było to już wyjaśnione, one istnieją tylko w pana wyobrażeniach. Wiemy już, że nie było żadnych tarć, więc prosiłbym, aby pan nie powtarzał cały czas…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ja mówię teraz o tarciach między ministerstwami.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale mówił pan o rzekomych tarciach między szefami kancelarii, których nie ma, więc niech pan nie powiela nieprawdziwych i dementowanych już informacji.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pan pozwoli, że pozostanę z wiedzą, jaką posiadam, i z nieujawnionymi źródłami tej wiedzy, przy swoim zdaniu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Mam w tej sytuacji wątpliwość, czy jest sens, żeby pani minister Kaczmarska odpowiadała, bo odpowiedzi pani minister nie powodują, że pan przyjmuje je do wiadomości. Pani minister mówiła o sprawie tarć, a pan i tak pozostał przy swoim. Odpowiedzi mają sens wtedy, gdy coś wyjaśniają.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Chciałbym usłyszeć odpowiedź dotyczącą tego rozporządzenia w sprawie umundurowania. I to nie od pana przewodniczącego Szewczaka, bo to nigdy nic nie wnosi.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo krótko, pani minister, czy to rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych było konsultowane?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Panie przewodniczący, było to konsultowane, natomiast słuszne jest wprowadzenie tego rozporządzenia już teraz, ponieważ – jak pan poseł na pewno się orientuje – zakup umun-

durowania nie oznacza, że pójdę do sklepu i kupię, tylko to jest około trzymiesięczna procedura, zgodna z zamówieniami publicznymi. Ponieważ ustawa ma wejść w życie w przyszłym roku, dlatego chcemy zgrać wejście w życie ustawy z nowym umundurowaniem dla Straży Marszałkowskiej. Im szybciej wejdzie w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w zakresie nowego umundurowania Straży Marszałkowskiej, które jest tożsame z tym, które planujemy dla funkcjonariuszy, tym lepiej, ponieważ będę miała czas na realizację procedur zamówień publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Bardzo się cieszę, że pani minister tak bardzo stara się o prędkość załatwiania spraw. W takim razie chciałem zapytać, bo już dwukrotnie o to pytałem, mija już chyba rok od mojego pierwszego pytania, kto i kiedy wydał rozporządzenie, że Straż Marszałkowska ma broń ostrą na terenie Sejmu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle… Nie, pani minister, nie będę prosił o odpowiedź na to pytanie, ponieważ ono nie dotyczy dzisiejszego posiedzenia Komisji. Jeśli pan, panie pośle, chce takie pytanie zadać, proszę na piśmie. Dzisiaj nie obradujemy nad uzbrojeniem Straży Marszałkowskiej. Bardzo dziękuję.

Zamykam w takim razie omawianie budżetu Kancelarii Sejmu. Nie, panie pośle, już zamknąłem ten punkt. Pan poseł jeszcze sygnalizował, że ma pytanie w sprawie budżetu Kancelarii Prezydenta, tak? To bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W zakresie Kancelarii Prezydenta, bardzo się cieszę, że będzie oszczędność dziesięciomilionowa. Jak już powiedziałem przy moim wniosku formalnym, przy takich wzrostach, jakie zostały zaplanowane na przyszły rok, to z pewnością jest niezadawalające, bo to zmniejszenie wzrostu z 1/3 do1/4 to prawie żadne zmniejszenie. Chcę podziękować pani minister, bo jako jedyna odpowiedziała na zadane na Komisji Regulaminowej pytania. Mam natomiast ważkie pytanie, bo tutaj słyszymy, a nie jest zbyt jasno powiedziane, że te 7300 tys. zł, które są zaplanowane w Kancelarii Prezydenta na referendum, to oczywiście nie są pieniądze zaplanowane na przeprowadzenie referendum, ponieważ te środki są zaplanowane w PKW. To nie Kancelaria Prezydenta będzie przeprowadzać referendum. Kancelaria Prezydenta będzie uprawiać za 7300 tys. zł propagandę i to jest zapisane w tej odpowiedzi.

Ale bardziej interesująca i niezwykła jest wystawa narodowa. Jak to już się dzisiaj nie mówi w materiałach przedstawionych przez Kancelarię Prezydenta, te 8000 tys. zł jest zaplanowane na wstępną wystawę narodową w roku 2018, czyli po 100 latach od odzyskania przez Polskę niepodległości. Na pytanie o koszty narodowej wystawy pani minister na posiedzeniu Komisji Regulaminowej nie znała odpowiedzi. Chcę więc zapytać, czy już wiemy, ile będzie kosztować nie wstępna, ale właściwa wystawa narodowa?

Chciałem się zapytać – i to nie jest złośliwe, ale pokazuje absurdy – czy wystawa narodowa będzie z okazji setnej rocznicy roczku odzyskania niepodległości, czy z okazji roczku setnej rocznicy odzyskania niepodległości? Bo ona jest planowana na 2019 r.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie za bardzo zrozumiałem pana pytanie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, wystawa z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości jest planowana nie w roku 2018, kiedy Rzeczpospolita obchodzi stulecie odzyskania niepodległości, lecz w roku 2019. Uśmiechy państwa są nie na miejscu, bo jedynym powodem tego, że ta wystawa będzie w 2019 r. jest to, że w 2019 r. są wybory i nie ma żadnej innej okazji do tego, żeby robić wystawę narodową z okazji odzyskania niepodległości, która była obchodzona rok wcześniej.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Muszę powiedzieć, panie pośle, że dla mnie jest to całkowicie zrozumiałe, dlaczego w 2019, a nie w 2018 r., bo jeśli wystawa ma dokumentować dokonania 100 lat niepodległej Polski, to musi ona… To są rzeczy oczywiste, a pan się z tego śmieje. Trudno, jeśli rzeczy oczywiste pana śmieszą, bo pan ma już zbudowany scenariusz spiskowy w tej sprawie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jaki spiskowy? Czy pan obchodzi rocznicę w dniu swoich urodzin, czy miesiąc po?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, że jeśli pan żyje w świecie scenariuszy spiskowych, to żadne tłumaczenia do pana nie trafiają. Przepraszam, pani przewodnicząca, nie będę tego dłużej tłumaczył, bo są rzeczy dla ludzi żyjących w świecie realnym oczywiste, a dla ludzi żyjących w świecie spiskowym niewytłumaczalne.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, czy w pana świecie realnym pan obchodzi miesięcznice czy rocznice swoich urodzin?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo, to tak gwoli wyjaśnienia. Bardzo proszę, aby pani minister Szymańska się do tego nie odnosiła. Zaraz, sekundę, pani przewodnicząca, czy w sprawie pytań do Kancelarii Prezydenta? Chwileczkę. Pan poseł Cymański się zgłasza od dawna z pytaniem.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak. O tej sprawie nie będę mówił, bo to nie było może złośliwe, ale na pewno uszczypliwe i to bardzo mocno. Naprawdę ograniczajmy emocje. Jest spór polityczny, ale nie musimy stołówki wciągać w to, bo dochodzi do deprecjonowania… Rozumiem, że nasi poprzednicy wszystko chcieliby sprywatyzować. Po co strażnicy? Można wynająć ochronę. Po co ma być stołówka prezydencka, do której wszyscy chodzą? To jest naprawdę żałosne. Opiszą nas „Fakty”, ale miejmy pewien fason, walczmy na szermierkę, a nie na topory.

Panie przewodniczący, przepraszam za spóźnienie, ale miałem naprawdę bardzo ważny obowiązek poselski, nie mogłem być od początku. Pójdę za pana radą. Na poprzednim posiedzeniu Komisji pan mnie skarcił, sugerując, żebym w sprawie może śmiesznej, ale tu chyba wszyscy będziemy zgodni, ale chociaż stołówkę prezydenta ocalę. Od 20 lat jestem już w tym Sejmie. Mówię o sprawie symbolicznej, bo dyskutujemy o milionach różnych spraw. W 1810 r. urodził się Fryderyk Chopin. Nie jestem bywalcem światowym, ale jest wstydem i złe świadectwo nam to wystawia, że ani w polskim parlamencie, ani u pana prezydenta, gdzie niedaleko mieszkał – nawiasem mówiąc – młody Fryderyk, a mieliśmy 200 lat, wielkie obchody i wielkie pieniądze, dotacje, a tu w parlamencie nie ma żadnego nawet klawikordu. U prezydenta też nie ma. Jesteśmy jedynym państwem, i to państwem Chopina, proszę sprawdzić. Kiedyś był Beckstein, ale zniknął razem z prywatyzacją, jak przyszedł przełom. Uważam, że ubóstwo tak, dziadostwo nie. To jest symboliczne. Jest rocznica 3 Maja, 11 Listopada, mamy święta Bożego Narodzenia czy cokolwiek i przywożą z Filharmonii, za 5 tys. zł stroją. To jest po prostu kompromitacja. Żeby było jasne, ja nie jestem muzykiem. Kocham muzykę i tego się nie wstydzę. Mówię jako Polak, że to jest wstyd dla mnie jako Polaka, że w Rydze, w Tallinie, w Bratysławie, nie mówię już o Moskwie czy Berlinie, wszędzie, w dobrym konsulacie czy hotelu, w bogatej posiadłości stoi, a tu jest pustka.

Nareszcie mam nadzieję, i proszę o to kolegów z Platformy, żeby w tej sprawie przynajmniej mnie poparli, bo to jest obciach, krótko mówiąc. To drobna rzecz, to są dwa instrumenty. Fortepian kosztuje na rynku 410 tys. zł, można kupić używany, ale wstyd by było kupować używany fortepian.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, w żadnym wypadku nie chciałam pana skarcić. Nie było żadnego karcenia.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Pan powiedział wtedy, że wrócimy do tego, jak będziemy omawiać budżet kancelarii i to jest teraz.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Budżet Kancelarii Prezydenta, więc rozumiem, że pan poseł postuluje zakup fortepianu do Kancelarii Prezydenta.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Do sejmowego budżetu już nie mogłem, bo pan zamknął dyskusję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale może pani minister Kaczmarska wygospodaruje te pieniądze kosztem płotu na przykład. Pan minister Lewandowski, jako przedstawiciel resortu kultury, kiwa głową akceptująco.

Czy są jeszcze jakieś pytania do Kancelarii Prezydenta?

Pani przewodnicząca wniosek formalny? W jakiej kwestii?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wniosek w sprawie sposobu procedowania. W związku z tym, iż pan przewodniczący powiedział, że pani minister na zadane pytania nie musi odpowiadać.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak nie powiedziałem. Wniosek formalny pani jest bezcelowy, ponieważ odnosi się do sytuacji, która nie miała miejsca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę to sprawdzić w protokole.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Powiedziałem, żeby nie odpowiadać na pytanie, dlaczego wystawa jest w 2019 r., a nie w 2018 r., ponieważ nie dotyczy to budżetu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Skoro napisane jest, że jest to przygotowanie wystawy wstępnej, to poprosiłabym, żeby pan nie ograniczał. Sądzę, że pani minister świetnie sobie poradzi z udzieleniem odpowiedzi, a takie wskazywanie, co który z ministrów ma powiedzieć czy nie odpowiedzieć…

Sprawa fortepianu pewnie jest zadowalająca – jest na lotnisku Okęcie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Czy pani wniosek formalny w sprawie fortepianu chce zgłosić?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Skończyłam. Chcę żeby pan nie dyskryminował posłów, nie wskazywał ministrom, w jaki sposób mają się wypowiadać na pytanie posła.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, będę ograniczał te wypowiedzi posłów, które nie dotyczą porządku obrad.

Bardzo proszę, pani minister Szymańska.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od tematu referendum. Przypomnę, że zapowiedź pana prezydenta przeprowadzenia referendum miała miejsce 3 maja 2017 r. i wydatki, które są zaplanowane w Kancelarii Prezydenta dotyczą kampanii przedreferendalnej, społeczno-informacyjnej, która z jednej strony służy w tej chwili wypracowaniu pytań i zagadnień referendalnych, jakie mają być zamieszczone w projekcie o zarządzeniu referendum, które pan prezydent zamierza skierować do Senatu. Również chodzi o to, żeby propagować wiedzę dotyczącą Konstytucji, prowadzić rozmowy, dyskusje, spotkania na ten temat, prowadzić działania profrekwencyjne. Cała ta kampania ma być finansowana ze środków, które znajdują się w budżecie Kancelarii Prezydenta.

Jeżeli chodzi o pieniądze zaplanowane na wystawę narodową, to chciałam przypomnieć, że Sejm 7 kwietnia 2017 r. uchwalił ustawę o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości, gdzie w art. 2 jest powiedziane, że powołany komitet…

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo panią przepraszam, pani minister. Szanowni państwo, proszę o uciszenie rozmów, ponieważ chcielibyśmy wszyscy słyszeć, co pani minister mówi. Mogę prosić? Jeśli ktoś z państwa chce rozmawiać, to naprawdę proszę toczyć rozmowy poza salą Komisji. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Dziękuję. Komitet realizuje swoje zadania w latach 2017-2021, a formalne obchody przecież mają trwać w latach 2018-2020, czyli nic dziwnego, że wystawa narodowa zaplanowana jest na rok 2019. W przyszłym roku ma być organizowana wystawa inauguracyjna, która obejmuje w szczególności przygotowanie aranżacji instalacji ekspozycyjnych, które mają być zapowiedzią wystawy gospodarczej organizowanej w 2019 r. Szczegółowego harmonogramu i kosztów tej wystawy na 2019 r. jeszcze nie mamy, bo jeszcze mieć nie musimy. W tej chwili zajmujemy się wystawą inauguracyjną.

Wystawa w 2019 r. będzie się odbywała dokładnie w 90. rocznicę powszechnej wystawy krajowej. Wystawa ma pokazać Polskę jako kraj nowoczesny i innowacyjny, z dużym potencjałem gospodarczym. Ma pokazać wszystko to, co się w Polsce na przestrzeni 100 lat działo, jakie mieliśmy osiągnięcia w różnych zakresach. Ma to być stały element. Miejscem wystawy będzie Pałac Belwederski. Do listopada 2018 r. jest planowane otwarcie tej wystawy przez pana prezydenta. Będzie dostępna dla wszystkich osób zwiedzających.

Na tę wystawę będą składać się pawilony wystawiennicze, formy małej architektury, które będą umieszczone w ogrodach Pałacu Belwederskiego. Wystawa będzie oczywiście nawiązywać do twórcy niepodległości Polski, Józefa Piłsudskiego i, jak wspomniałam, pokazywać zarówno osiągnięcia gospodarcze, jak i społeczne, także te z okresu II Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, proszę. Pani minister odpowiedziała chyba na wszystkie pana pytania.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Tak, jeżeli to uznać za odpowiedź. Chciałem w takim razie zapytać, czy pani minister wie, ile dokładnie zaplanowano w budżecie na przyszły rok na wydatki wyłącznie na komitet narodowych obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i kto tam będzie otrzymywał wynagrodzenie?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, a czy mogę prosić, żeby pan zadał wszystkie pytania do pani minister, bo pan stosuje zasadę kolejnych rund, a my tu mamy zasadę, że są pytania, a potem pani minister odpowiada.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

A dlaczego?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bo taką zasadę przyjęliśmy na początku.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie. Może pan przyjął. Jeżeli ktoś odpowiada na pytanie, to w wyniku odpowiedzi pojawią się kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, ale czy jest jakiś problem, żeby pan zadał pytania? Czy to jest jakiś problem dla pana?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jeśli jest problem z odpowiedzią, to będę zadawał kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale to pytanie jest inne niż pan zadawał wcześniej. To nie jest dopytanie, tylko nowe pytanie. Czy pan ma jeszcze jakieś inne pytania do pani minister? W innych zakresach?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Teraz się dowiedziałem, że obchody będą nie tylko jeszcze w 2019 r., ale będą jeszcze w 2020 r. To jest nowy aspekt i w związku z tym pytam o powołany komitet. Ile będzie kosztował, kto tam będzie otrzymywał wynagrodzenie, ile polskiego podatnika będzie to Bizancjum kosztowało? Bardzo proszę o dopowiedzi. Niepotrzebnie w wyniku pana dygresji tracimy czas.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani minister, czy pani jest w stanie ocenić, ile będą kosztowały obchody święta niepodległości?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, pytanie dotyczyło komitetu. Ile rocznie będzie kosztować funkcjonowanie komitetu i kto tam będzie otrzymywał wynagrodzenie?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Pozwolę sobie zacytować art. 11 ustawy, o której mówiłam: „Za udział w pracach komitetu nie przysługuje wynagrodzenie. Obsługę organizacyjną komitetu sprawuje sekretariat komitetu, który jest prowadzony w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Sekretariatem komitetu kieruje sekretarz komitetu. Wydatki związane z działalnością komitetu są pokrywane z budżetu państwa w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Wydatki związane z organizacją posiedzeń komitetu są pokrywane z budżetu państwa z części, której dysponentem jest szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej". Odpowiedź na pana pytanie jest więc takie, że my ponosimy wyłącznie wydatki związane z organizacją posiedzeń, które odbywają się w Pałacu Prezydenckim i one nie są wyszczególnione w odrębnym paragrafie, znajdują się w Biurze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które organizacyjnie prowadzi to działanie. Dziękuję.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pani minister, to ile pani tam zaplanowała, budując budżet?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

To są koszty napojów, kanapek i koszty, które mieszczą się w zakresie bieżących wydatków i kosztów wynagrodzeń pracowników tej komórki.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

A jakie kanapki?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

A woda gazowana czy niegazowana, zaraz będzie pytanie. Szanowni państwo, apeluję o zachowanie powagi.

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń w dyskusji w tej sprawie. Zamykam omawianie budżetu Kancelarii Prezydenta.

Szanowni państwo, ponieważ na godzinę 14 mieliśmy zaplanowane kolejne posiedzenie, ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godziny 16. Po zakończeniu następnego posiedzenia będziemy kontynuowali obrady.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Przypomnę, że jesteśmy w trakcie omawiania opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w stosunku do projektu ustawy budżetowej na rok 2018 w odpowiednim zakresie. Przed przerwą zakończyliśmy omawianie budżetów Kancelarii Sejmu, Kancelarii

Senatu i Kancelarii Prezydenta. Pozostała nam odpowiedź na pytanie w zakresie Krajowego Biura Wyborczego. Czy w sprawie budżetu Biura ktoś z państwa posłów chciał jeszcze zabrać głos? Nie widzę, więc tylko proszę panią minister Czerwińską o odpowiedź na pytanie, które zostało sformułowane w koreferacie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Teresa Czerwińska:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, pytanie, które zadała pani przewodnicząca Skowrońska, dotyczyło stanowiska rządu do poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to niestety muszę powiedzieć, że nie jestem osobą upoważnioną do wyrażania stanowiska rządu w stosunku do złożonego projektu poselskiego. W tym zakresie trudno mi wyrazić opinię.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej, jaka kwota została zabezpieczona na rok 2018 w zakresie wykonywania zadań wyborczych, to pragnę zapewnić, że w rezerwie nr 17 jest zabezpieczona kwota 457 700 tys. zł z przeznaczeniem na wybory uzupełniające do Senatu RP, wybory samorządowe w toku kadencji, wybory przedterminowe uzupełniające, a także wybory samorządowe przyszłoroczne plus referendum ogólnokrajowe i wybory do Parlamentu Europejskiego. Jak powiedziałam kwota łączna to 457 700 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo pani minister dziękuję. Czy w sprawie tego budżetu jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Nie widzę. Szanowni państwo, w związku z tym zamykam omawianie właściwych części budżetowych, które były przedmiotem opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Przechodzimy do omówienia części tekstowej. Bardzo proszę o zreferowanie tej części przedstawiciela Ministra Finansów, czyli panią minister Czerwińską. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Teresa Czerwińska:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w części tekstowej projektu ustawy budżetowej na rok 2018 ujęte zostały wysokości dochodów i wydatków, deficytu, przychodów, rozchodów i salda budżetu państwa oraz kwoty planowanych wydatków i planowanego limitu wydatków, jak również prognozowane dochody, planowane wydatki i wynik budżetu środków europejskich.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Państwo posłowie, bardzo proszę o uciszenie rozmów, bo chcielibyśmy posłuchać, co pani minister ma do powiedzenia. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Teresa Czerwińska:

Łączna kwota podatkowych i niepodatkowych dochodów budżetu państwa została zaplanowana w wysokości 355 703 005 tys. zł. Łączna kwota wydatków budżetu państwa w wysokości 397 195 005 tys. zł. Maksymalny poziom deficytu na koniec przyszłego roku zaplanowano w wysokości 41 492 000 tys. zł i jest on niższy, co chcę podkreślić, od zaplanowanego w ustawie budżetowej na rok 2017 o kwotę 17 853 500 tys. zł, czyli o ponad 30%.

Wielkości dotyczące budżetu środków europejskich obejmują łączną kwotę prognozowanych dochodów budżetu środków europejskich w wysokości 64 782 842 tys. zł i łączną kwotę wydatków budżetu środków europejskich w wysokości 80 243 000 tys. zł. Ustalono w wysokościach analogicznych jak w roku 2017 limity dotyczące przyrostu zadłużenia z tytułu zaciągniętych i spłaconych kredytów lub pożyczek oraz emisji i spłaty skarbowych papierów wartościowych oraz wartości nominalne nowo wyemitowanych skarbowych papierów wartościowych, odpowiednio 110 000 000 tys. zł i 15 000 000 tys. zł. Łączną kwotę poręczeń i gwarancji udzielanych przez Skarb Państwa utrzymano na poziomie lat ubiegłych, a mianowicie 200 000 000 tys. zł. Limit łącznych zobowiązań Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych sp. z o.o. z tytułu gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeń eksportowych i gwarancji ubezpieczeniowych został podwyższony w stosunku do roku bieżącego z kwoty 15 000 000 tys. zł do kwoty

16 500 000 tys. zł, umożliwiając przyjęcie do ubezpieczenia lub objęcie gwarancjami przez KUKE większej liczby projektów eksportowych, w tym w ramach programu rządowego Finansowe wspieranie eksportu.

Określone upoważnienie ministra finansów do dokonywania ze środków budżetu państwa wypłat z tytułu kredytów i pożyczek udzielanych na podstawie umów międzynarodowych rządom innych państw w kwocie analogicznej do roku bieżącego 2 000 000 tys. zł, udzielania z budżetu państwa pożyczek dla Banku Gospodarstwa Krajowego na zwiększenie funduszy własnych Banku do kwoty 2 000 000 tys. zł, dla Bankowego Funduszu Gwarancyjnego – do 4 000 000 tys. zł, dla jednostek samorządu terytorialnego w ramach postępowania naprawczego lub ostrożnościowego – do kwoty 200 000 tys. zł, a także dla Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych na wypłatę gwarantowanych przez Skarb Państwa odszkodowań z tytułu ubezpieczeń eksportowych oraz kwot gwarancji ubezpieczeniowych – do kwoty 394 000 tys. zł. Dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wypłatę świadczeń gwarantowanych przez państwo, kwota pożyczki dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych została utrzymana w wysokości zaplanowanej w ubiegłorocznej ustawie, czyli 12 000 000 tys. zł i ma charakter wyłącznie ostrożnościowy.

Ponadto w części tekstowej ustawy budżetowej zamieszczono kwoty bazowe stanowiące podstawę naliczania wynagrodzeń dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, średniorocznie wskaźnik inflacji, a także kwotę bazową dla zawodowych kuratorów sądowych, kwotę bazową dla nauczycieli, rosnącą wobec podwyższenia wynagrodzeń nauczycieli o 5% od dnia 1 kwietnia przyszłego roku, liczbę etatów Policji, środki na wynagrodzenia i szkolenia dla Służby Cywilnej oraz limit mianowania urzędników.

Wyznaczone zostały również kwoty odpisu z zakresu ubezpieczeń społecznych, wydatków na prewencję rentową i wypadkową, wysokość należności z tytułu poniesionych kosztów poboru i dochodzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych składek na otwarte fundusze emerytalne, należności składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także corocznie ustalona została roczna kwota, do wysokości której organy administracji rządowej mogą zaciągać zobowiązania finansowe z tytułu umów o partnerstwie publiczno-prywatnym. Ta ostatnia kwota została utrzymana na dotychczasowym poziomie 1 000 000 tys. zł.

Szanowni państwo, projekt ustawy budżetowej w części normatywnej zawiera także odesłania do załączników obejmujących wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, zestawienia zadań z zakresu administracji rządowej, innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego zleconych odrębnymi ustawami, a także plany finansowe agencji wykonawczych i instytucji gospodarki budżetowej państwowych funduszy celowych i państwowych osób prawnych, a także informacje o finansowaniu z budżetu środków europejskich.

Projekt ustawy budżetowej na rok 2018 w części normatywnej precyzuje parametry kształtujące prognozowane realia budżetowe w przyszłym roku, zamieszczone w części tekstowej postanowienia wynikają z obowiązujących ustaw, a przyjęte wielkości zaplanowanych limitów, kwot, wskaźników ukształtowane zostały w wyniku analiz i obowiązujących regulacji prawnych. W związku z tym proszę Wysoką Komisję o przyjęcie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Bardzo proszę teraz o wystąpienie przedstawiciela Biura Legislacyjnego i ewentualne uwagi.

Legislator Łukasz Kasiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jedna uwaga, a tak naprawdę tylko informacja. Chodzi o przepis o wejściu w życie. Mianowicie zwracamy uwagę na to, że w przypadku ewentualnego zagrożenia dla uchwalenia ustawy budżetowej już w roku 2018 przepis o wejściu w życie będzie musiał ulec zmianie, dlatego należy monitorować na kolejnych etapach procesu legislacyjnego i sondować możliwość uchwalenia ustawy jeszcze w tym roku czy już w roku przyszłym. Na tym etapie nie zgłaszamy takiej uwagi, bo jest jeszcze wcześnie i myślę, że uchwalenie budżetu w tym roku jest możliwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie wymaga to komentarza ze strony pani minister?

Podsekretarz stanu w MF Teresa Czerwińska:

Nie, przyjmujemy tę uwagę. Właściwie co roku ona się pojawia.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, otwieram dyskusję w sprawie części tekstowej budżetu. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę, w związku z czym stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w zakresie części tekstowej.

Przypomnę po raz kolejny, ale to ważne, że termin składania poprawek to 30 listopada godzina 12.00. Rozpatrzenie poprawek nastąpi na posiedzeniu Komisji w dniu 1 grudnia.

Szanowni państwo, mamy jeszcze kolejny punkt porządku dziennego. Jest to zaopiniowanie wniosku Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury w 2017 r. Nastąpiła jednak trudność w związku ze zmianą godziny rozpatrywania tego punktu, jest nieobecny pan minister Lewandowski. Dlatego proponuję zdjęcie tego punktu z porządku obrad ze względu na nieobecność przedstawiciela wnioskodawcy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten punkt został z porządku dziennego zdjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo dziękuję.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.